Nr. 198. Należytość pocztowa opłacona ryczałtem. Kraków, czwartek 1 września 1927. Rok XLVI.

Prenumerata miesięczna:
Bez odnoszenia 4·— zł.
Z odnoszeniem 4·50 „
Z przes. poczt. 4·50 „
Zagranicą. . . . 8·— „
Cena numeru: 20 groszy
Adres Redakcji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 3542 i 4450.
Adres Administracji: ul. Wielopole L. 1. Telefon Nr 1572, 3542 i 1198.
Nr. czeku PKO. 400.400.

NOWA REFORMA

wychodzi codziennie o godzinie 2 po południu

Wielka Sławja.

Kraków, 30 sierpnia.

Od jakiegoś czasu z Bałkanów idą uporczywie wiadomości, które dziś dementowane, jutro potwierdzane są przez nowe wiadomości, że między Belgradem a Sofją toczą się ciche, ale energiczne rokowania o — unję państwową. Ile na tem jest prawdy, trudno stwierdzić, ale że jakiś ogień żarzy się pod tym dymem, to nie ulega wątpliwości.

Serbja i Bułgarja od czasu wyzwolenia się swego z pod jarzma tureckiego nie mogły się ze sobą pogodzić. Przyczyną była Macedonja, której ani podzielić między siebie ani przyznać jedna drugiej nie mogły.

Walka o Macedonję kosztowała oba słowiańskie państwa na Bałkanach bardzo wiele. Przedewszystkiem stawiała je w zależności od możnych protektorów, którzy za cenę udzielanego łaskawie swego protektoratu kazali sobie płacić drogo, degradując swoje pupilki do rzędu ślepych narzędzi własnej polityki imperjalistycznej i zaborczej. Bułgarja całe dziesiątki lat jęczała pod takim protektoratem Rosji, Serbja wiła się, kurczyła i chorzała pod opieką Austrji.

Petersburg i Wiedeń przywykły były od lat posiugiwać się temi orędowanemi przez siebie państewkami niby maczugmi, któremi wywijały przeciw sobie we własnej zaciętej walce o stanowisko na Bałkanach i we wschodnim basenie morza Śródziemnego. Przez długie lata zmagania się te uchodziły wielkim i możnym zapaśnikom na sucho. Tem bardziej za to cierpiały obie — maczugi...

Spór o Macedonję sprawił, że Bułgarja i Serbja nawet wygrawszy wspólnym wysiłkiem wojnę z Turcją w roku 1912, natychmiast, jeszcze w toku tej wojny popadły w stary swój antagonizm, wskutek którego także podczas wojny światowej znalazły się w dwóch przeciwległych obozach.

Bułgarja nie miała szczęścia. Wyszła z wojny pozbawiona wszystkich prawie owoców swej polityki i swych zwycięstw za ostatnich lat czterdzieści. Serbja natomiast ziściła swoje marzenia narodowe w mierze najszerszej.

Bułgarja, otoczona na Bałkanach wczorajszymi nieprzyjaciółmi, czuje się samotną i opuszczoną. Powrót pod opiekę rosyjską okazał się niemożliwym, ponieważ czerwona Moskwa pojęła tę opiekę przedewszystkiem jako sposobność do utworzenia z Bułgarji jeszcze jednego państwa sowieckiego, czego chłopi bułgarscy wcale nia pragną.

Ale także i Serbji, jakkolwiek tak bardzo zwycięskiej i tak możnych, jak Francja, posiadającej sojuszników, życie po różach nie biegnie. Poprzez morze Adrjatyckie sąsiaduje ona z nową potęgą włoską, która zarówno w treści swej, jak w formie, musi być bardzo niepokojącą. Pięćset tysięcy młodych Włosząt rok rocznie powiększa masę narodową królestwa włoskiego. Masa ta rosnąc w tem tempie, prędzej czy później musi wylać się poza ciasne brzegi dwóch mórz, które ją od wschodu i zachodu otaczają. A już według praw nie politycznych, lecz fizykalnych, wylewać się będzie przedewszystkiem w kierunku mniejszego oporu, więc ku wschodowi, na Bałkany, zatem przedewszystkiem na dzisiejszą Jugosławję. Faszyzm zaś jest forma dla gwałtownej ekspanzji najsposobniejszą. Przedstawia on też największe niebezpieczeństwo nagłego zerwania tych wątłych nitek układów i traktatów międzynarodowych i statutów Ligi, któremi współczesna mądrość polityczna pragnie utrwalać pokój na zasadzie istniejących stosunków sił. Odbywająca się właśnie energiczna penetracja włoska Albanji jest wstępem do tej wielkiej ekspanzji włoskiej na Bałkany i już w tem początkowem stadjum rodzi ciągłe i to niebezpieczne konflikty między Rzymem a Belgradem. O ileż groźniej ukształtują się te stosunki, kiedy inżynierowie włoscy wybudują już te czterdzieści tysięcy kilometrów dróg albańskich, które rozpoczęli, kiedy sztabowcy włoscy dokończą organizacji armji albańskiej i przeistoczą całą Albanję w wielki przyczółek mostowy dla koncentracji silnej armji włoskiej, która pewnego dnia otrzyma rozkaz rozpoczęcia operacyj w kierunku n. p. Skoplje, czy Iskibu...

Nic też dziwnego, że osamotniona Bułgarja i tak silnie zagrożona Jugosławja zaczynają myśleć **o zbliżeniu się i zjednoczeniu** dla tem skuteczniejszej wzajemnej obrony. Król Jugosławji, Aleksander, jest człowiekiem zręcznym i wszystko wskazuje na to, że posiada talent polityczny, takt i wytrwałość swego ojca. Nie ulega wątpliwości, że podjęcie idei tego zbliżenia się do Bułgarji, jeżeli nawet nie wyszło od niego, w nim znajduje najsilniejsze oparcie. Wysłanie do Sofji w charakterze posła jugosłowiańskiego p. Nosicza, prononsowanego zwolennika tej idei, wysłanie mu do pomocy jako przedstawiciela Skupczyny starego parlamentarzysty z czasów austrjackich jeszcze dobrze znanego dra Korosca, wreszcie wizyta bułgarskiego króla Borysa w Belgradzie i długa jego sam na sam z królem Aleksandrem rozmowa — oto jedna grupa zjawisk i faktów, które dowodzą, że między dwoma państwami słowiańskiemi na Bałkanach coś się istotnie przygotowuje. Rozszerzane dokoła tych faktów pogłoski niewątpliwie wyprzedzają rzeczy dokonać się mające, ale niemniej trafnie wskazuje kierunek ich rozwoju w dalszej czy bliższej przyszłości. Jeżeli więc słynny Radicz rozpuszcza wieści o postanowionej już rzekomo abdykacji króla Borysa, aby umożliwić unję personalną Jugosławji z Bułgarją, to wprawdzie ani jeden szczegół tej wieści nie odpowiada prawdzie, niemniej ona sama w znacznym zakresie zgodna jest z rzeczywistością.

Gdy faktor w Kołomyji chciał namówić bogatego kupca żydowskiego do jakiegoś interesu i w tym celu opowiedział mu bardzo zawiłą historję o dziedziczce, nauczycielu i młynie w Myszynie, to wielki kupiec spokojnie wysłuchawszy opowieści, pogładził brodę i w te słowa odpowiedział: Nie jest prawdą, aby w Myszynie umarł dziedzic i aby wdowa po nim chciała wychodzić za nauczyciela i dlatego zamierzała sprzedawać młyn, nie jest prawdą, aby w Myszynie był nauczyciel, bo tam jest nauczycielka, która właśnie umarła, nie prawdą jest wkońcu, aby tam był młyn, bo go tam nikt nigdy nie stawiał, ale mimo to wszystko, my — możemy mówić o interesie...

Podobnie ma się rzecz bardzo często z pogłoskami politycznemi. W każdym odrębnym szczególe mogą one być fałszywe, a mimo to odpowiadać pewnej zasadniczej prawdzie. Taką jest między innemi przytoczona wyżej plotka puszczana przez starego i mało zrównoważonego Radicza.

Zresztą nie brak także innych. Oto niedawno organ bułgarskiego ministra spraw zagranicznych Burowa sofijski „Mir“ wystąpił z sensacyjnym artykułem, rozwijającym projekt budowy **wielkiej federacji bałkańsko-słowiańskiej**, do której weszłoby aż dziewięć oddzielnych i równoprawnych państw a mianowicie: Bułgarja, Serbja, Chorwacja, Słowenja, Dalmacja, Bośnia, Hercegowina, Czarnogóra i Macedonja. Tych dziewięć krajów słowiańskich na Bałkanach utworzyłoby rodzaj Stanów Zjednoczonych z jednym rządem centralnym dla polityki zagranicznej, wojska, komunikacji i skarbu.

Plan bułgarski sympatycznego echa w Belgradzie nie znalazł. Serbja nie chce dać sobie wydrzeć zdobytego prymatu wśród swoich pobratymców słowiańskich i wcale nie myśli zadowolnić się jedną dziewiątą wpływu i znaczenia, gdy już posiada, co najmniej siedm takich dziewiątych. Natomiast w Belgradzie z wielką sympatją mów się o zwyczajnym **dualizmie bułgarsko-jugosłowiańskim**, co znowu budzi zastrzeżenia w Sofji, gdzie boją się nie bez słuszności, że dualizm ten byłby prostem wejściem niezawisłej i wielkiej Bułgarji do królestwa S. H. S. na prawach jednej z jego mniej lub więcej autonomicznych prowincyj.

Tak więc zarówno jawna jak tajna dyskusja na temat **„Wielkiej Sławji“** — bo tak miałby się nazywać ten nowy twór serbsko-bułgarski, znajduje się dopiero w stadjum początkowem, w którem obie strony znajdują się jeszcze na przeciwległych biegunach. Ale dyskusja ta zaczęła się już i trwa. I to jest najbardziej znamienne i doniosłe. O tempie jej rozstrzygną wypadki. **(s-i).**

MIECZYSŁAW SMOLARSKI

KŁOPOTY PANA HAMILTONA.

Powieść z roku 2500.

35

(Ciąg dalszy).

— Dość mam tej roli motyla na szpilce! — wrzasnął Hamilton. — Będę śmiać się, ile mi się podoba. Będę śmiać się, póki nie doprowadzę was wszystkich do rozpaczy. Milcz dworska kukło, gdyż przemawiasz do szambelana! Będę trząść się z zadowolenia, by zadręczyć was, tyrani i gwałciciele, do pięciu tysięcy zbiorników benzynowych.

Wrażenie tych mocnych słów było niespodziewane. Drzwi rozchyliły się nagle i ukazała się w nim żółta głowa prezydenta.

— Dobrze, dobrze, mój synku! Pozwoliłem sobie trochę podsłuchiwać, by wiedzieć, co śmiech twój znaczy? Będzie on teraz lepiej działać na mnie od objawów twej prawdziwej wściekłości. Dowidzenia, mój synku! Na wszelki wypadek przed kolacją każę ci do pokoju wpuścić trochę gazu, pobudzającego do irytacji. Z góry wiedziałem, iż ty jeden wybawisz mnie z choroby.

Żółta głowa cofnęła się, pozostawiając przed sobą tylko ryk wielkiej radości, a Hamilton niezadowolony z siebie, posłyszał na dobitkę słowa marszałka.

— Wracaj pan do siebie i do książek filozoficznych. Jutro zawiadomimy twoją żonę, iż porzuciłeś ją, znęcony dostojeństwami. Poszukiwała cię u nas już z jej polecenia policja, ale zatrzymaliśmy ją na świętym naszym progu. Nadmieniam, iż w pokoju swym znajdziesz tapicera, który zmieni w nim meble na inne, bardziej wygodne i bardziej dostosowane do twego długotrwałego pobytu. Służba! wyprowadzić pana szambelana!

W pokoju swym młodzieniec istotnie zastał tapicera. Nie zwrócił nań baczniejszej uwagi, gdyż ów majstrował coś przy jednym ze sprzętów. Gdy jednak pozostali sami i nieznajomy podniósł głowę, nie mógł powstrzymać okrzyku zdumienia.

— Outremer! do licha! Co pan tu robisz? Pomagasz pan moim prześladowcom! Wiedziałem, że posiadasz czarny charakter.

— Właź pan w kanapę! — zabrzmiał zdenerwowany głos. — Przygotowałem tam panu posłanie wygodne. Właź pan natychmiast, jeśli chcesz jeszcze zobaczyć swoją żonę.

Hamilton, jako człowiek wrażliwy, poddał się suggestji głosu. Zamknął oczy i rzucił się w jakąś ciemną czeluść pod podniesionem wiekiem, które natychmiast zatrzasnęło się nad nim. Nastała długa chwila spokoju i milczenia. Potem sprzęt zakołysał się, poruszył, wywędrował, zapewne w świat szeroki.

XXX.

W chwili, gdy wieko podniosło się znowu, Hamilton kilku zręcznymi ruchami wydobył się na wierzch i z całą przyjemnością wchłonął w siebie świeże powietrze, które dopływ przesz szpary w kanapie, wywiercone między sprężynami, nie był zupełnie dostateczny.

Miał uczucie człowieka, wychodzącego z kopalni, zajmującej się eksploatacją pokładów starego włosia, przesiąkłego naftaliną. Raził go blask, przymknął oczy, lecz po to tylko, by znowu otworzyć je i zauważyć, że podąża wraz ze sporym ładunkiem mebli na toczącym się szybko samochodzie ciężarowym.

Naprzeciw niego na wytartym fotelu siedział Outremer, dziwnie zamyślony, okrągły jak zawsze, ale bardziej jeszcze tajemniczy.

Człowieczek spoglądał na rojną i ludną ulicę, a ręką wskazał mężowi Hatme kilkunastu ludzi, podążających na motocyklach tuż za samochodem.

— Niepokoi mnie to towarzystwo — rzekł. Widzę je za sobą od samej chwili wyjazdu.

Zdawało się, iż w tej chwili dopiero spojrzał na więźnia, którego uwolnił.

— Oblazł pan cały kłakami — rzekł. — Mam nadzieję jednak, iż leżał pan wygodnie?

Hamilton wyciągnął serdecznie rękę:

— Dziękuję panu i przepraszam za brak ufności, jaki mu okazałem. Miałem jednak powody do podejrzewania pana o zdradę, jak najbardziej ohydną. Odzwyczaiłem się od wiary w ludzką życzliwość, a nabrałem przekonania, iż nie jest pan tym, za kogo się podaje.

— Później młodzieńcze, pomówimy o tem, gdy czas i pora będzie bardziej swobodna. Narazie miejmy się na baczności, by ujść niebezpieczeństwu, które nas ściga. Proszę mi wierzyć jednak, iż oswobodzenie pana było najpiękniejszą chwilą w mem życiu. Pragnąłbym, by jakiś malarz ją uwiecznił. Nagrodę jednak znalazłem już w tem, iż mogłem być użyteczny panu, którego podziwiam i cudownej pani Hatmie, w której niemal się kocham, nie zapominając o właściwym temu uczuciu szacunku.

— Zdumiewa mnie, jak panu udało się dotrzeć do pałacu?

Outremer zarumienił się:

— Miałem wyrobione w nim oddawna stosunki. Oczywiście tylko u osób wyższych, nie u prostackiego odźwiernego. Wystąpiłem w roli tapicera, który proponuje na sprzedaż staroświeckie meble, a za drogie pieniądze nabywa bezwartościowe graty. Dygnitarz ten i ów spodziewali się na tym interesie coś zarobić.

— Mów mi jednak o Hatmie! — gorączkował się młodzieniec. — Jak zniosła gwałtowne rozstanie się ze mną? Podobno szukała pomocy u policji?

— Zachwycającą rzeczą jest, jak żona pana kocha! Nie śpi, nie jada, tęskni za panem i marzy, by go wreszcie uściskać. Jakże przejmuje mnie jej widok! Straciła do mnie swe uprzedzenia, gdy zwierzyłem jej się ze swego planu. Powiedziała mi nawet: Boże cię prowadź, przyjacielu!

Outremer miał łzy w oczach.

W tej chwili na jednym z foteli poruszyło się coś i warknęło przeraźliwie.

— To mój pies — rzekł człowieczek. — Nazywa się Nero. — Dzięki niemu wcześniej jeszcze, nim pan dał sam znać telefonem, wyśledziłem miejsce pańskiego pobytu.

Pies, którego warknięcie wywołane było widocznie tylko złowróbnemi snami, przeciągnął się, ziewnął, poczem zeskoczył, by powitać Hamiltona.

— Gdzie pan kupiłeś to szlachetne zwierzę? — spytał się łaskawie młodzieniec, głaszcząc sierść karłowatego brytana.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Narada w Druskienikach
w sprawie zwołania Sejmu.

Warszawa, 30 sierpnia (AW). W dniach najbliższych wyjeżdża do Druskienik **wicemremjer Bartel dla porozumienia się z premjerem w sprawie zwołania nadzwyczajnej sesji sejmowej.** Rozmowa ta nastąpi przed konferencją, jaka w tej sprawie odbyć się ma między **prezydentem a premjerem.**

——0——

Z wczorajszej Rady ministrów
Siedm i pół miljona na zwalczanie bezrobocia na G. Śląsku. — Wydział aprowizacji.

Warszawa, 30 sierpnia (PAT) Wczoraj odbyło się posiedzenie Rady ministrów. Na posiedzeniu tem **ustalono m. in. rysunek orła,** przewidziany w projekcie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o godłach i barwach państwowych oraz o odznakach, chorągwiach i pieczęciach. Pozatem Rada ministrów uchwaliła **udział Polski w fundacji Maison de Chimie imienia Barthelota w Paryżu.** Uchwalono również projekt rozporządzenia określającego formę zasiłków przewidzianych dla rodzin osób, które powołane zostały **na ćwiczenia wojskowe.** Dalej Rada ministrów przyjęła projekt ustawy w sprawie **ratyfikacji traktatu handlowego i nawigacyjnego pomiędzy Polską a Estonją,** podpisanego w Tallinie 19 lutego br. oraz projekt ustawy w sprawie ratyfikacji konwencji pomiędzy Polską a Niemcami o administrację odcinka rzeki Noteci i Głdy stanowiącego granicę, jak również o żegludze na tych odcinkach. Następnie uchwalony został projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej a państwowym **instytucie eksportowym,** który podlegać będzie ministrowi przemysłu i handlu. Rada ministrów przyjęła pozatem do wiadomości podjętą przez miasto Poznań inicjatywę zorganizowania w r. 1929 **powszechnej wystawy krajowej w Poznaniu.** Powzięto również uchwałę w sprawie wstawienia odpowiednich kredytów dodatkowych na rok 1927-28 przeznaczonych na koszta, **związane z budową nowej fabryki związków azotowych w Tarnowie.** Uchwalono dalej projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej **o regulacji i utrzymaniu wód spławnych,** oraz projekt rozporządzenia Prezydenta w sprawie **ochrony pracy**, jak również projekt rozporządzenia **o emigracji.** — Wkońcu Rada ministrów powzięła uchwałę w sprawie dalszego prowadzenia akcji **załagodzenia bezrobocia** przez prowadzenie szeregu robót budowlanych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Z wyznaczonych przez wczorajszą Radę ministrów 7 i pół mil. złotych na **zwalczanie bezrobocia na Górnym Śląsku** zostało przydzielone do dyspozycji **ministra robót publicznych** 2,300.000 zł. **na budowę domów robotniczych w Katowicach, Załężu i Mysłowicach.** Reszta oddana została do dyspozycji ministra pracy.

Wyznaczenie tak wysokiej stosunkowo kwoty przypisać należy okoliczności, że liczba bezrobotnych na Górnym Śląsku **stanowi 47 proc. wszystkich bezrobotnych w Polsce.** Nadto na wyznaczenie tej kwoty wpłynęła i ta okoliczność, że stara ziemia Piastowska przyłączona do Rzeczypospolitej, zasługuje na szczególną opiekę władz centralnych.

Utworzony przez wczorajszą uchwałę Rady ministrów **Wydział aprowizacji** ministerstwa spraw wewnetrznych, nie będzie podlegał żadnemu departamentowi, lecz będzie stanowił **samodzielną jednostkę administracyjną,** podlegającą wprost wiceministrowi spraw wewnętrznych. Do zakresu władzy Wydziału należeć będzie: 1) staranie o **zaopatrzenie ludności w żywność** i artykuły pierwszej potrzeby, 2) **zwalczanie lichwy,** 3) **nadzór nad gospodarką aprowizacyjną zarządów komunalnych.**

Nowy typ orła państwowego.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Zgodnie z rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z czerwca br. **o godłach i barwach państwowych, oraz o odznakach, chorągwiach i pieczęciach, Rada ministrów uchwaliła na posiedzeniu wczorajszem jednolity typ godła państwowego, wybrany wśród czterystu kilkudziesięciu nadesłanych wzorów.**

Nowy typ orła państwowego zastąpi dawny, ustanowiony prowizorycznie i uchwalony przez Sejm ustawodawczy. Zarządzenie wprowadzenia zatwierdzonego projektu nowego orła państwowego, ukaże się w takim terminie, że **z nowym rokiem wszystkie urzędy państwowe będą już zaopatrzone w nowe godła.**

Ingerencja Marsz. Piłsudskiego
w sprawie gen. Zagórskiego.

Warszawa, 30 sierpnia (AW). Zbliżony do rządu „Ekspress Poranny" donosi, że marszałek **Piłsudski zażądał szczegółowego sprawozdania o rezultacie dotychczasowych poszukiwań za generałem Zagórskim.** Pismo dodaje, że opinja publiczna przyjmie z ulgą wiadomość o ingerencji szefa rządu w tę niezwykłą sprawę.

——0——

Wyjazd ppłk. Piątkowskiego do Wilna.

„Przegląd Wieczorny" donosi: Organa żandarmerji i władze sądowo-śledcze prowadzą w dalszym ciągu energiczne śledztwo w sprawie gen. Zagórskiego. Prowadzący śledztwo pułk. żandarmerji, Piątkowsk, wyjechał do Wilna, celem przeprowadzenia na miejscu dochodzeń i przesłuchania wszystkich osób, będących w związku z uwolnieniem gn. Zagórskiego z więzienia.

Do władz śledczych wpłynęły od osób postronnych doniesienia wsprawie gen. Zagórskiego; treść ich trzymana w ścisłej tajemnicy.

Alarm niemiecki
z powodu polskich ceł maksymalnych.

Berlin, 30 sierpnia (PAT). Prasa tutejsza podaje obszerne informacje o ogłoszonej **polskiej taryfie maksymalnej.** „Vossische Ztg." podaje komentarz, w którym oświadcza, że ostrzeżenia niemieckie przeciw wprowadzeniu ceł maksymalnych w chwili obecnej, gdy mogą one być uważane za wywieranie **presji na polsko-niemieckie rokowania handlowe (?), pozostały bez skutku.** Polska rada ministrów będzie musiała zająć się teraz sprawą, w jaki sposób pożniej uzasadnić wprowadzenie ceł wobec swego głównego kontrahenta Niemiec w rokowaniach celnych. Dziennik podkreśla jednak, że w polskich kołach politycznych, a nawet w kołach socjalistycznych, ostatnie zarządzenie jest uważane za posunięcie antyniemieckie. Zwolennicy polskiej polityki ochrony celnej żądali nie ceł maksymalnych, **ale więcej, bo polskiej walcryzacji ceł w złocie.** Jeszcze ostrzej występuje „Berliner Tageblatt" oświadczając, że nowa polska taryfa autonomiczna, podwyższająca stawki taryfowe oraz zapowiedź ich wprowadzenia w krótkim czasie jest otwartem **zarządzeniem bojowem przeciw Niemcom.** Dziennik wyraża **powątpiewanie, czy będzie mogło dojść do zawarcia polsko-niemieckiego traktatu handlowego w cztero-miesięcznym terminie,** który sobie Polska obecnie samowolnie wyznaczyła. Polska taryfa celna może stworzyć nową sytuację, którą będą musiały się zająć w najbliższym czasie odpowiednie resorty rządu niemieckiego, to jest ministerstwo gospodarki i rolnictwa, oraz urząd spraw zagranicznych. „Vorwärts" twierdzi, że polskie cła maksymalne **były oczekiwane od trzech lat,** to też nie są teraz **żadną niespodzianką.** Dziennik zaznacza, że odpowiednie zarządzenie nie idzie tak daleko, jak tego domagały się związki przemysłowców.

(Niemcy posiadają od dawna maksymalne cła autonomiczne jako przedmiot targu przy ewentualnych rokowaniach o traktat handlowy z jakąkolwiek stroną. Nasze cła autonomiczne mają charakter obronny. N. R.).

Program Niemiec na bieżącą sesję Ligi Narodów.

Berlin, 30 sierpnia. (PAT) Dzienniki tutejsze ogłaszają półurzędowy komunikat, charakteryzujący stanowisko **rządu niemieckiego wobec spraw,** które mają być rozważane podczas **wrześniowej sesji Rady Ligi Narodów.** Koła niemieckie liczą się z tem, że na posiedzeniach plenarnych Ligi Narodów rozważane będą przedewszystkiem dwie główne sprawy, a mianowicie: **sprawa międzynarodowej konferencji gospodarczej** i urzeczywistnienie jej zleceń, oraz **sprawa rozbrojenia.** Minister Streseman ma wygłosić w sprawie rozbrojenia obszerne, zapowiedziane już przez niego przemówienie, precyzujące i rozwijające stanowiski Niemiec w tej kwestji.

Poza oficjalnemi obradami Rady Ligi Narodów, podczas zbliżającej się sesji, podobnie jak i podczas poprzedniej sesji, odbywać się będą **konferencje pomiędzy przedstawicielami rządu niemieckiego a przedstawicielami mocarstw lokarneńskich i innych.** W rozmowie ministra Stresemana z ministrami spraw zagranicznych państw lokarneńskich główną rolę — jak zapowiada komunikat — odgrywać będzie **sprawa redukcji wojsk okupacyjnych,** oraz dalszego prowadzenia **polityki lokarneńskiej.** Komunikat podkreśla przytem, że **Briand publicznie ma wyjaśnić swoje stanowisko polityki lokarneńskiej i redukcji wojsk okupacyjnych** jeszcze przed zakończeniem się kongresu unji międzyparlamentarnej. Aczkolwiek obecna uchwała, powzięta przez Francję i Anglję w sprawie redukcji, **nie zadawalnia całkowicie miarodajnych kół niemieckich,** o ile chodzi o ilość zredukowanych wojsk, to jednak koła traktują sprawę z punktu widzenia **zasadniczego i przypisują doniosłe znaczenie** faktowi, że zasada prowadzenia nadal polityki lokarneńskiej i wypełnienia przyrzeczeń, danych w Locarno, **została przez obecną uchwałę utrzymana.** Komunikat stwierdza wreszcie, że w kołach politycznych i miarodajnych Berlina panuje przekonanie, że dycyzji w sprawie **całkowitej okupacji Nadrenji** nie można się spodziewać wcześniej, aniżeli **w przyszłym roku,** już choćby z tego powodu, że **nikt we Francji nie weźmie na siebie odpowiedzialności za uregulowanie tego wielkiego zagadnienia przed przeprowadzeniem nowych wyborów we Francji.** Komunikat wyraża przekonanie, że wtym względzie **czas pracuje na rzecz tezy niemieckiej.** Zwolennicy utrzymania nadal okupacji Nadrenji są we Francji, zdaniem kół niemieckich, **izolowani (?) i** można wnosić, że urzędowe koła francuskie podzielają obecnie **pogląd Anglji,** że sprawa wschodnia została już całkowicie uregulawana przez traktat lokarneński, który pozwala łagodzić i załatwiać wszelkie spory przy pomocy **sądów rozjemczych, a tak zwane Lokarno wschodnie nie jest już teraz konieczne.** Rząd Rzeszy uważa sprawę ewakuacji Nadrenji za kwestję, która nie pozwala na żadne targi i świadczenia, tembardziej, że projekty wysuwane **w Thoiry stały się nieaktualne** i nie mogą być przedmiotem dyskusji.

Telegramy.

Zatwierdzenie nominacji p. Korsaka na wojewodę kieleckiego.

Warszawa, 30 sierpnia (AW). Na wczorajszej Radzie ministrów **zatwierdzona została nominacja wojewody stanisławowskiego p. Korsaka na opróżnione stanowisko wojewody kieleckiego.** Nominacja wojewody stanisławowskiego dokonana będzie jeszcze w ciągu bieżąceog tygodnia. Na stanowisko to wysuwane jest jeden ze starostów kresowych.

Bohomołow posłem sowieckim w Warszawie.

Warszawa, 30 sierpnia (AW). Rząd sowiecki **zdecydował sprawę powołania następcy posła Wojkowa** i zgłosił obecnie rządowi Rzeczypospolitej wniosek udzielenia agrement p. **Dymitrowi Wasilewiczowi-Bohomołowi,** byłemu charge d'affaires w Wiedniu, a następnie pierwszemu sekretarzowi w Londynie. P. **Bohomołow** nie jest zaaganżowany w walkach wewnętrznych partji komunistycznej i ostatnio pracował w komisarjacie londyńskim — do spraw zagranicznych w Moskwie. Jak słychać **rząd polski nie odmówi mu swego agrement.**

Nowy poseł rumuński w Warszawie.

Warszawa, 30 sierpnia (AW). Sprawa powierzenia stanowiska posła rumuńskiego w Warszawie panu **Davili**, byłemu posłowi rumuńskiemu w Hiszpanji, **została ostatecznie zdecydowana.** Nowy poseł przybywa do Warszawy w pierwszych dniach września. Nominacja na to stanowisko tłómaczy się pewnym odprężeniem sytuacji politycznej w Rumunji, albowiem jest on jednym z czołowych przedstawicieli stronnictwa narodowo-chłopskiego, które do niedawna stanowiło najbardziej zdecydowana opozycję.

Przeszło 10 proc. zbędnych urzędników skarbowych.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Ministerstwo skarbu komunikuje:

Automatyczna redukcja personalu podległego ministerstwu skarbu w rozmiarze zgóry określonym **nie jest projektowana.** Według opinji inspektorów ministerjalnych i specjalnej komisji, która zbadała dotychczasowy stan rzeczy w poszczególnych Izbach skarbowych ilość pracowników **nienadających się do służby** i stanowiących jedynie zbędne obciążenie budżetu, **przekracza znacznie 10 proc.** Dążąc do usprawnienia aparatu skarbowego, ministerstwo skarbu zażądało od prezesów Izb skarbowych złożenia wyczerpujących wniosków, któreby pozowliły usprawnić działalność urzędów skarbowych.

W obronie prawa autorskiego.

Bezprawne wydanie „Chłopów" Reymonta".

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Przed sądem okręgowym w Warszawie rozgrywa się we wtorek sprawa skargi, wniesionej przez żonę Władysława Reymonta, autora „Chłopów". Skarga wytoczona została przeciw firmie żydowskiej Goldfarba w Warszawie, która wydała bez zgody p. Reymontowej powieść „Chłopi" w przekładzie żydowskim. Nietylko jednak bez zgody wdowy po Reymoncie załatwiła się owa firma z przekładem powieści, ale ponadto poczyniła cały szereg skrótów, do czego już zupełnie nie była upoważniona. Powieść „Chłopi" wskutek tego została tak zniekształcona, że nie jest zgodna z oryginałem. Z tej przyczyny domaga się p. Reymontowa ukarania wydawcy. Jedyną firmą, uprawnioną do wydania „Chłopów" w pełnym przekładzie żydowskim, jest firma „Orient".

——0——

Słowiański raid lotniczy.

Białogród, 30 sierpnia (PAT). Pomimo ulewnego deszczu, na wczorajszych popisach **lotników słowiańskich** zebrały się w tutejszym aerodromie kilkutysięczne tłumy publiczności. Nie obeszło się bez **katastrofy.** W czasie próbnego **opuszczania się na spadochronie, wskutek złego funkcjonowania aparatu spadł i zabił się sierżant Dominik.**

Afera z prochami Sacco i Vanzetti'ego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 30 sierpnia. Licznie zebranych **zwolenników Sacca i Vanzettiego** wczoraj spotkał zawód. Mianowicie urny z prochami obu anarchistów **nie przybyły wczoraj do Nowego Jorku.** Podobno krematorjum **nie chciało wydać prochów, ponieważ opłata nie została uiszczona.**

Jak słychać, siostra Vanzettiego sprzeciwiła się wystawieniu prochów swego brata w Stanach Zjednoczonych.

Ucieczka Levine'a z Paryża.

(Telegram własny „N. Reformy").

Paryż, 30 sierpnia. Wczorajsza **ucieczka lotnika Levine'a do Anglji** jest przedmiotem licznych komentarzy prasy dzisiejszej. Część prasy traktuje sprawę poważnie, inna część dowcipkuje na temat „kawału", jaki Levine urządził Drouhin'owi.

W jakiej tajemnicy Levine przygotował swój odlot z Paryża, tego dowodem jest, że nawet jego sekretarz osobisty nic o tem nie wiedział i dopiero z dzienników poinformował się o odlocie Lewine'a. Rozgoryczeniu swemu sekretarz Levine'a dał wyraz w rozmowie z Drouhin'em, wobec którego skarżył się na **niewdzięczność swego pracodawcy.**

Po przybyciu do Anglji, Levine oświadczył dziennikarzom, ż gotów jest zapłacić karę konwencjonalną, przewidzianą w umowie z Drouhinem.

Katastrofa pociągu ekspresowego.

(Telegram własny „N. Reformy").

Nowy Jork, 30 sierpnia. Pociąg ekspresowy **Chicago—Nowy Jork** w dniu wczorajszym tylko jakby cudem uszedł **strasznej katastrofie.** W odległości około 20 klm. od Altony wykoleiła się **lokomotywa ekspresu i stoczyła się w przepaść z wysokości 60 m.** Na szczęście **oderwała się** ona od drugiej lokomotywy, która pozostała na torze, zatrzymując cały pociąg. Maszynista pierwszej lokomotywy **poniósł śmierć na miejscu,** natomiast z pośród pasażerów tylko 6 osób odniosło **lżejsze obrażenia** wskutek gwałtownego zahamowania biegu pociągu.

——0——

Dział giełdowy.

Kraków, 30 sierpnia.

DLA EFEKTÓW I DOLARA TENDENCJA SŁABSZA.

W prywatnych obrotach do chwili rozpoczęcia oficjalnego zebrania na rynku efektów tendencja słabsza przy małem zainteresowaniu i słabych obrotach. Kursa kształtowały się następująco: Jaworzno 19.70—19.80, Zieleniewski 19.40—19.60, Bank Polski 136.5—137.5, Chybie 5.90, Siersza górn. 6, Cegielski 38—39.

Na rynku walut tendencja słabsza dla dolara got., czeki bez zmiany. Podaż znaczniejsza, popyt słaby. W Krakowie dolar got. 8.91—8.91 1/2, czeki bank. 8.94—8.95, w Warszawie dolar got. 8.91—8.91 1/2, czeki 8.93 9/10, we Lwowie got. 8.90 1/2—8.91, czeki 8.94—8.94 1/2, w Katowicach got. 8.91 1/2—8.92, czeki 8.94 1/2.

Na wszystkich giełdach nastrój słaby przy znacznem zaofiarowaniu towaru. Bank Polski płacił bez zmiany, za got. 8.88, za czeki 8.91.

Wiedeń, 30 sierpnia. Giełda. Galicyjskie Montan 4.0, Portland 53, Karpaty 30.3, Galicja 100, Schodnica 9.4, Nafta 10.1, Alpine 45.25, Galicyjski Bank Hipoteczny 8, Fanto 8.8, Zieleniewski 15.9.

Zurych, 30 sierpnia. (PAT) Zamknięcie: Paryż 20.33, Londyn 25.21, Nowy Jork 5.185, Belgja 72.175, Włochy 28.19, Hiszpanja 87.325, Holandja 207.75, Berlin 123.40, Wiedeń 73.05, Sztokholm 139.30, Oslo 134.80, Kopenhaga 138.90, Sofja 3.75, Praga 15.37, Warszawa 58.—, Budapeszt 90.75, Białogród 9.13, Ateny 6.80, Konstantynopol 2.575, Bukareszt 3.21, Helsingfors 13.05, Buenos Aires 221,

Listy z kraju.

(Korespondencja „N. Reformy".)

Nowy Sącz, 28 sierpnia.

Hamulec inż. Suchanka. — Uregulowanie cen w Krynicy. — Nowy komendant Strzelca. — Adwentowicz na scenie nowosądeckiej. — Stary Sącz dla Przysposobienia Wojskowego. — Koncert.

Skonstruowany hamulec przez inżyniera Henryka Suchanka, byłego dyrektora departamentu minist. komunikacji,. a przedtem naczelnika warsztatów głównych w Nowym Sączu, wystawiony będzie w roku bieżącym na Targach Wschodnich. Wynalazek ten stanowi typ skombinowanych hamulców Hardy'ego i Westinga i jako wypróbowany od kilku lat przez władze kolejowe daje gwarancję większego bezpieczeństwa ruchu na kolejach niż dotąd O ile nam wiadomo, ministerstwo komunikacji zamierza eksploatować wynalazek ten we własnym zarządzie.

Zgodnie z intencją p. min. spr. wewnętrznych gen. Składkowskiego, starosta nowosądecki dr. K. Duch udał się do Krynicy, gdzie wdrożył akcję energiczną w celu uregulowania stosunków zdrowotnych i bezpieczeństwa, oraz kosztów utrzymania w Krynicy.

Komendantem obwodu strzeleckiego mianowany został dyr. Adamczyk, porucznik rezerwy. Obejmuje on ten posterunek po prowizorycznej obsadzie kilkumiesięcznej, spowodowanej ustąpieniem inż. J. Baurskiego.

Dnia 26 bm. zjechał do nas teatr warszawski z Adwentowiczem i dał sztukę znakomitą p. t. „Syn Casanova i Jon Juan". Wspaniała gra tego artysty oraz jego towarzyszów wywarła jak najlepsze wrażenie wśród nielicznej coprawda publiczności. Charakterystyczną jest frekwencja w stosunku do wieczorów kabaretowych lub pieśni czy tańca, które zazwyczaj gromadzą tłumy widzów.

Na cele przysposobienia wojskowego ofiarowała Rada miasta St. Sącza plac pod budowę i materjał drzewny na strzelnicę.

Znany w Nowym Sączu z występów w roku ubiegłym „chór ukraiński D. Kotki" w dwudniowych występach dał znowu atrakcję muzykalnej publiczności, wykonując cały szereg pieśni. Dyrektorowi chóru należy się pełne uznanie, zwłaszcza, że gros utworów stanowią jego własne kompozycje.

Na pograniczu północno-wschodniem.

Dowódca K. O. P., gen. Minkiewicz w towarzystwie szefa sztabu ppułk. Maruszewskiego dokonał inspekcji części pogranicza sowieckiego (od Krasnego do granicy łotewskiej), oraz łotewskiego i litewskiego.

Z inspekcji tej otrzymała Polska Ag. Prasowa garść informacyj, które obrazują wiernie obecne stosunki na Kresach.

W pierwszym rzędzie należy podkreślić wielkie wysiłki władz administracyjnych w kierunku **wzmożenia ruchu budowlanego i naprawy dróg.** I rzeczywiście stan tych ostatnich znacznie się poprawił, posunęła się również budowa szosy Lida—Wilno, odbudowano wiele mostów, nawet po wsiach pow. wilejskiego pobrukowano drogi, dotąd w okresie roztopów wiosennych i szarug jesiennych — niedostępne.

Nastrój ludności **naogół lojalny,** chociaż ślady agitacji litewskiej, **idącej z wielu probostw,** odczuwa się dość wyraźnie.

Warunki ekonomiczne ludności poprawiają się. Przyczynią się do tego również bardzo dobre urodzaje, szczególnie żyta i zboża jare. Zato na Litwie **rolnictwo coraz bardziej upada,** słyszy się tam o braku inwentarza i narzędzi; to też coraz częściej obywatele tamtejsi **opuszczają ziemię i emigrują do Polski.**

Co do **służby pogranicznej,** to z uznaniem należy podkreślić dobrą postawę i wysoką kulturę naszego żołnierza, mimo braków, w jakich niejednokrotnie się znajduje, szczególnie, jeżeli chodzi o granicę litewsko-łotewską. Należy stwierdzić **złe zakwaterowanie straży.** Żołnierze mieszczą się w prywatnych budynkach, bądź na podstawie dowolnych umów z ludnością, bądź też na drodze ustawy o zakwaterowaniu. W ten sposób i ludność miejscowa ponosi wielki ciężar.

Dowództwo K. O. P. robi starania, aby w budżecie korpusu na rok przyszły wstawić znaczniejsze sumy na budowę strażnic na pograniczu łotewskiem i litewskiem.

Kongres prasy narodów romańskich w Bukareszcie.

Prasa rumuńska wyraża wielkie zadowolenie z powodu obrania Bukaresztu za miejsce obrad Kongresu prasy łacińskiej, jaki ma odbyć się w końcu września. Postanowienie to powzięte zostało na ostatniej sesji Kongresu madryckiego. Pisma zapowiadają, że Kongres będzie wielką manifestacją solidarności i braterstwa **narodów romańskich.**

„Nie powinniśmy zapominać ani na chwilę — pisze z tego powodu dziennik „Aurora", rumuński organ chłopski — że stanowimy oazę łacińską, zagubioną w morzu słowiańskiem. O ile w ogólnym bilansie interesów ekonomicznych kraju względy rasowe stoją na drugim planie, o tyle względy kultury nakładają na nas nadewszystko obowiązek podtrzymywania wszelkiemi dostępnemi drogami łączności przyjaźni z krajami łacińskiemi. Kongres da nam szczęśliwą sposobność wzajemnego poznania się, zawiązania bliższych węzłów porozumienia, a nadewszystko sprecyzowania wspólnych interesów, i znalezienia najodpowiedniejszych, najowocniejszych środków szerzenia kultury łacińskiej".

Obradom Kongresu będzie przewodniczył gorący rzecznik latynizmu, Stefan Popescu, obecny minister sprawiedliwości w Rumunji, a zarazem naczelny kierownik najpoważniejszego organu prasy rumuńskiej, dziennika „Universul".

Masowe rozwiązywanie Rad miejskich.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. Ministerstwo spraw wewnętrznych rozwiązało w dniu wczorajszym **radę miejską w Kielcach.** Wybory przeprowadzi nowy wojewoda kielecki. Funkcje rady miejskiej pełnić będzie tymczasowo magistrat kielecki.

—0—

Warszawa, 30 sierpnia (AW). Wczoraj w ministerstwie spraw wewnętrznych zapadła decyzja **rozwiązania Rady miejskiej w Kielcach.** W bieżącym tygodniu nastąpi jeszcze **rozwiązanie rady miejskiej w Zawierciu, Włocławku, Tomaszowie Mazowieckim, Suwałkach, Łomży i Grodnie.**

KRONIKA.

Kraków, 30 sierpnia.

Z raidu samolotowego Belgrad-Warszawa.

Z Warszawy donoszą:

Wczoraj odleciało z Warszawy 5 samolotów, uczestniczących w locie okrężnym Białogród — Praga — Kraków — Warszawa i z powrotem. Wyleciały 3 aparaty jugosłowiańskie i 2 polskie. Pierwszy samolot wyleciał o godz. 5.30, a następne w 5-minutowych odstępach. Dwa aparaty czeskie, które przybyły wczoraj, znajdują się w naprawie. Na jednym z nich wyleci prawdopodobnie koło godz. 14 lotnik Kleps. Pułkownik jugosłowiański Jerzy Gliszicz i inż. Dimitrjewicz złożyli imieniem lotników belgradzkich wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza.

Zjazd delegatów Związku zaw. pracowników farmacji.

Z Warszawy donoszą:

Dnia 29 b. m. nastąpiło otwarcie zjazdu delegatów Związku zawodowego farmaceutów, pracowników Rzpltej Polskiej. Na zjazd przybyło 25 przedstawicieli 16-tu miast. Po zagajeniu obrad przez prezesa Jankiewicza, przystąpiono do wyboru prezydjum, do którego weszli: p. Cellermajer (Lwów), jako przewodniczący i pp.: Aleksandrowicz (Piotrków), Rdzawek (Sosnowiec) i Koprjaniuk (Warszawa), jako asesorowie.

Następnie odbyły się wybory do komisji mandatowej, odczytanie protokołu poprzedniego zjazdu delegatów i wkońcu sprawozdanie zarządu głównego. W sprawozdaniu podkreślono, jako główny sukces ustępującego zarządu, uzyskanie od czynników miarodajnych utworzenie tak zw. kursów prowizorskich dla tych pracowników farmaceutycznych, którzy wskutek wojny, czy innych przeszkód, nie mogli otrzymać stopnia prowizora farmacji. Kurs prowizorski daje im możność uzyskania tego stopnia. Dużą również zdobyczą były t. zw. kasy zapomogowe, ubezpieczające pracowników farmaceutycznych na wypadek niezdolności do pracy, ewentualnie ich rodzin na wypadek śmierci żywiciela.

Wiceminister Car w Przemyślu.

Nasz korespondent donosi z Przemyśla 28 b. m.:

W piątek 26 b. m. o godz. 6 min. 30 po południu zjawił się niespodzianie w przemyskiem więzieniu p. wiceminister sprawiedliwości **Car** i dokonał wizytacji więzienia. P. minister zwiedził tak całe więzienie, jak i szpital więzienny, znajdując wszędzie niezwykły ład i porządek. Wizytacja wypadła ku pełnemu zadowoleniu p. ministra, czego dowodem były słowa uznania, wyrażone pod adresem naczelnika więzienia, p. **Koraba.**

Śmiertelny wypadek w Tatrach.

(Kap) Z Zakopanego donoszą nam: W dniu onegdajszym zdarzył się w Tatrach po stronie czeskiej śmiertelny wypadek, którego szczegóły nie zostały jeszcze wyjaśnione. Pod Lodowym na t. zw. Koniu znaleziono zwłoki pewnego księdza niestwierdzonego nazwiska, który widocznie uległ nieszczęśliwemu wypadkowi podczas wchodzenia Koniem na Lodowy. Ksiądz ów spaść musiał ze znacznej wysokości, ponieważ zwłoki jego, prócz bardzo wielkiej ilości obrażeń cielesnych, mają złamaną nogę, rękę i całkowicie rozbitą czaszkę.

Jak z inego źródła donoszą, miano stwierdzić, że są to zwłoki księdza Niedzielskiego. Śledztwo nie stwierdziło dotąd, czy chodzi tu o nieszczęliświy wypadek, czy o morderstwo.

Szkolnictwo polskie w Brazylji.

W Sao Paolo w Brazylji zorganizowana została szkoła polska, do której uczęszcza już około 50 dzieci polskich. Szkoła mieści się w lokalu Towarzystwa Polskiego, które posiada własny swój dom i utrzymywane jest częściowo przez miejscową polonję, częściowo zaś subwencjonowane przez poselstwo Rzeczypospolitej polskiej.

Podkreślić należy, że do szkoły garnie się wiele dzieci Polaków i Litwinów, pochodzących z Litwy kowieńskiej.

W Sao Paolo organizuje się drugie polskie towarzystwo im. Adama Mickiewicza, które ma również zamiar założyć szkołę polską.

Ruch emigracyjny w Polsce.

Według danych tymczasowych Urzędu Emigracyjnego w ciągu miesiąca maja i czerwca br. wyjechało z Polski do krajów europejskich i pozaeuropejskich **łącznie 15.066 emigrantów.** Emigracja kontynentalna za ten okres czasu wynosi 6.475 osób, z tego **do Niemiec** wyjechało 4.807 osób, do **Francji** 779, do **Danji** 346, do **Rumunji** 108. Emigracja **zamorska** wynosi 8.591 osób, z tego do **Kanady** wyjechało 5.128 osób, do Argentyny 1.655, do **Stanów Zjednoczonych** A. P. 1.035, do **Brazylji** 395, do **Palestyny** 166. W maju i czerwcu br. z krajów europejskich powróciło 1.025 osób, z krajów pozaeuropejskich 801 osób.

Chęć zgody czy podstęp?

AW. donosi z Moskwy:

W związku z ostatnią decyzją władz sowieckich, pozbawiającą znakomitego basa operowego Szalapina tytułu artysty ludowego, Komisarz ludowy oświaty Łunaczarski, złożył pod adresem Szalapina ofertę, stwierdzając, iż jeśli Szalapin przyjechałby do SSSR. i dał tam kilka koncertów, to rząd sowiecki przywróciłby z nim dobre stosunki. Oferta ta była opublikowana na łamach prasy sowieckiej w formie wywiadu.

Kongres Naukowej Organizacji w Rzymie.

Międzynarodowy Kongres Naukowej Organizacji odbędzie się w początkach września b. r. w Rzymie. Wzbudził on wielkie zainteresowanie w społeczeństwie polskiem. Ogółem zgłosiło uczestnictwo pięćdziesiąt parę osób, w tej liczbie 13 kobiet. Delegacja polska przygotowała 11 referatów z dziedziny organizacji przemysłu, administracji i rolnictwa.

Samobójstwo znakomitego chemika.

Telegram z Nowego Jorku donosi:

Prof. Bertram Boltwood z uniwersytetu w Yale popełnił samobójstwo. Boltwood był międzynarodową sławą i wynalazcą pierwiastka Jonium. Boltwoodowi zawdzięcza uniwersytet w Yale utworzenie i znakomite urządzenie chemicznego laboratorjum. Powód samobójstwa nieznany.

Wielka burza na wybrzeżach Ameryki.

Z Nowego Jorku donoszą: Szalejąca w niedzielę na wybrzeżach Nowej Fundlancji **burza** wyrządziła w zbiorach **olbrzymie szkody,** sięgające 150.000 dolarów. Burza szalała z taką siłą, że **zatopiła 41 statków rybackich. 33 osoby utonęły.** Istnieje obawa, że zaginęło więcej statków rybackich, znajdujących się na pełnem morzu.

—oSo—

WOJEWODA KRAKOWSKI, L. DAROWSKI, powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Z PREZYDJUM MIASTA. Wiceprezydent miasta dr. Schneider powrócił z urlopu i objął urzędowanie.

Prezydent miasta Rolle wyjechał w sprawach urzędowych do Warszawy.

POWRÓT DO KRAKOWA. Pociągi kolejowe przywożą ze wszystkich stron kraju całe tłumy Krakowian płci obojga z letnisk i uzdrowisk. Piękna pogoda sprzyjała tym razem mieszkańcom Krakowa na letniskach. W powrotnej fali przeważa młodzież szkolna, dla której kończą sie ferje i niebawem, bo już we czwartek, zacznie się nowy rok szkolny. Skrzepiona na siłach i zdrowiu, odda się znowu młodzież nasza nauce szkolnej.

†

Z MALCZEWSKICH

HELENA KIEŁCZEWSKA

b. właścicielka dóbr Sitno i Kornelówka

Przeżywszy lat 70, po długiej a ciężkiej chorobie, opatrzona św. Sakramentami, zasnęła w Panu dnia 28-go sierpnia 1927 roku w Krakowie.

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy na cmentarzu rakowickim na miejsce tymczasowego spoczynku nastąpi we środę dnia 31-go bm. o godz. 4 popoł. na który to smutny obrzęd stroskana rodzina zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych.

NABOŻEŃSTWO ŻAŁOBNE

odprawione zostanie we środe dnia 31 b. m. o godzinie 10 rano w kościele O. O. Kapucynów. 988

Osobnych zawiadomień rozsyłać się nie będzie.

WYCIECZKA Z KRAKOWA NA TARGI WSCHODNIE. W terminie od dnia 4 do 15 września b. r. odbędą się we Lwowie tegoroczne Targi Wschodnie. W celu zapewnienia jak najliczniejszego udziału w Targach, organizuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie, w porozumieniu z tutejszą Izbą handlową i przemysłową, wycieczkę na Targi Wschodnie. W tym celu przyjmuje Polski Związek Turystyczny w Krakowie (ul. Szpitalna 36) zgłoszenia na powyższą wycieczkę. Zależnie od liczby zgłoszeń i poszczególnych życzeń, odnośnie do terminu wyjazdu poczyniłby Pol. Związek ewentualne starania u kompetentnych władz, celem uzyskania specjalnego pociągu i ułatwienia zgłaszającym się co do uzyskania kwater we Lwowie. Zgłoszenia przyjmuje Polski Związek Turystyczny do dnia 2 września b. r.

PIĘĆDZIESIĘCIOLECIE KRAKOWSKIEGO TOWARZYSTWA TECHNICZNEGO. Krakowskie Towarzystwo Techniczne urządza we września b. r. obchód jubileuszowy swego 50-lecia. Związane z tem uroczystości rozpoczną się w dniu 20 września wieczorem (zebranie zapoznawcze), następnie dnia 21 września przed południem odbędzie się główne zebranie w krak. Towarzystwie Technicznem, po południu w lokalu Miejskiego Muzeum Przemysłowego otwarcie wystawy jubileuszowej, obejmującej wszystkie działy budownictwa wodnego. Dnia 22 września wycieczki zakończą uroczystość.

SPADEK CEN NA TARGOWICY BYDŁA. W czasie od 20 do 26 b. m. spędzono na targowicę miejską 1.864 sztuk zwierząt rzeźnych. Z tego na konsumcję miejscową sprzedano 1.720 sztuk, zamiejscową 75. Nierozsprzedano bydła 34 sztuk, nierogacizny 26. Spęd bydła rogatego i nierogacizny większy, niż w ubiegłym tygodniu. Na targ przywieziono 113 świń rumuńskich. Ceny wszystkich gatunków zwierząt były nieco niższe, w porównaniu z poprzednim targiem.

ZATONIĘCIE ŁODZI MOTOROWEJ NA WIŚLE POD KRAKOWEM. Dzisiejszej nocy zatonęła w pobliżu przystani na lewym brzegu Wisły, obok mostu dębnickiego, łódź motorowa, należąca do dyrekcji dróg wodnych w Warszawie. Kiedy zauważono tonięcie łodzi, zastosowano wszelkie środki zapobiegawcze. lecz mimo wszelkich wysiłków, nie zdołano jej utrzymać na powierzchni wody.

ZWŁOKI NOWORODKA NAD BRZEGIEM WISŁY. Patrolujący policjant w pobliżu Wawelu natknął się na lewym brzegu Wisły na zwłoki noworodka, które zawinięte były w gazetę. Po przybyciu lekarza obwodowego, zwłoki przewieziono do zakładu medycyny sądowej, za matką zaś policja wdrożyła poszukiwania.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. Na stację Podgórze—Płaszów przywieziono pociągiem Stanisława Worytkę, lat 17 liczącego, robotnika. który doznał złamania lewej nogi. Zawezwane Pogotowie ratunkowe, po założeniu szyny, przewiozło nieszczęśliwego do szpitala na oddział chirurgiczny.

KRADZIEŻ KONI. W nocy z poniedziałku na wtorek nieznani sprawcy — według doniesienia właściciela — mieli się zakraść do stajni Marcina Chwastka przy ul. Mazowieckiej. Sprawcy wyprowadzili konie ze stajni i następnie zaprzęgli je do wozu i odjechali w niewiadomym kierunku. Szkoda wynosi 1000 zł.

SKUTKI ROZTARGNIĘCIA. Alojzemu Gębali skradziono na krakowskim dworcu osobowym walizę z garderobą, którą pozostawił przez zapomnienie na jednej z ławek dworcowych.

„WIATRAK" POD „TELEGRAFEM". W aresztach pod „Telegrafem" osadzono niejakiego Wojciecha Wiatraka, lat 22 liczącego, pochodzącego z Krakowa, który w Rynku Podgórskim skradł pewnemu wieśniakowi z wozu towary.

—0—

WPISY DO WYŻSZEGO STUDJUM HANDLOWEGO W KRAKOWIE NA ROK AKADEMICKI 1927/28 rozpoczynają się we czwartek 1 września b. r. w nowym gmachu W. S. H. przy ul. Sienkiewicza l. 4 (u wylotu ul. Karmelickiej, naprzeciw wejścia od Parku Krakowskiego).

KSIĄŻKI DLA DZIECI INWALIDÓW. Kierownictwo oddziału krakowskiej Legji inwalidów wojsk polskich zawiadamia swoich członków, że na początku bieżącego roku szkolnego będzie udzielało zapomóg na podręczniki szkolne dla dzieci in-

Z demonstracyj paryskich z powodu stracenia Sacco i Vanzetti'ego



Demolowanie przez demonstrantów sklepów w Paryżu.

Katastrofalne przerwanie tamy stawu rybiego w Wilnie.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa, 30 sierpnia. W poniedziałek o godzinie 1 popołudniu zdarzyła się w **Wilnie niebywała katastrofa** przy ul. Subocz 16. Na teernie klasztoru OO. Misjonarzy urządzone były **sztuczne stawy na wysokości 30 metrów** ponad poziomem całego **przedmieścia Popławy.** W stawach tych zakonnicy uprawiali **hodowlę ryb.** Wskutek zatkania się rur odpływowych **woda przerwała tamę i runęła wdół, zalewając domy przy zaułku Praczkarnia.** Pod naporem wody **zawalił się najbliżej połżony budynek** przy ul. Subocz 16, który był własnością niejakiego Downarowicza. Równocześnie woda zniszczyła **16 innych domów mieszkalnych, zamieszkałych przeważnie przez ubogą ludność.** Woda zniszczyła sprzęty domowe, sięgając w mieszkaniach **do wysokości 1 metra.** Po jakimś czasie woda spłynęła do pobliskiej rzeczki Wilejki, zatrzymując się jedynie w piwnicach.

Wśród mieszkańców powstała **nieopisana panika** i chaos, albowiem rzucono się do **łapania olbrzymiej ilości sztucznie wyhodowanych ryb,** które wraz z wodą spłynęły ze stawu. Wezwana straż pożarna i policja zrobiła porządek. Na miejsce wypadku przyjechał prezydent miasta. Ustalono, że straty, poza zniszczonemi sprzętami i domami, są nie duże, albowiem **wynoszą około 15 tys. zł.** Kilku poszkodowanych, którzy nie mogli zamieszkać w uszkodzonych budynkach, przyjęli OO. Misjonarze do budynków klasztornych. Panikę w mieście wywołał dodatek nadzwyczajny jednego z pism, w którym znacznie wyolbrzymiono rozmiary katastrofy.

—0—

walidów z armji polskiej, uczęszczających do szkół. Interesowani zechcą się zglosić w sekretarjacie Legji inwalidów W. P. (ul. Warszawska 16) w godzinach urzędowych.

Z kraju.

OFICEROWIE AMERYKANSCY W WARSZAWIE Wczoraj rano przybył do Warszawy w towarzystwie 9-ciu oficerów, komandor Richardson, dowódca amerykańskich kontrotorpedowców, które zawitały do Gdyni. Oficerów amerykańskich powitał w imieniu szefa kierownictwa marynarki komandor podporucznik Antonowicz. Oficerowie amerykańscy, którzy zamieszkali w hotelu Polonia, udali się o godz. 10 do Belwederu, gdzie wpisali się do księgi wizyt. Następnie złożyli wizytę pierwszemu wiceministrowi spraw wojskowych, generałowi Konarzewskiemu, szefowi sztabu generalnego gen. Piskorowi, szefowi marynarki wojennej komandorowi Świrskiemu, w ministerstwie spraw zagranicznych, wreszcie posłowi Stanów Zjednoczonych, Stetsonowi. O godz. 13.30 minister spraw wojsk., którego zastępuje gen. Konarzewski, wydał na cześć oficerów amerykańskich śniadanie w hotelu Polonia. Po poludniu oficerowie amerykańscy zwiedzili Warszawę i Wilanów. O godz. 20 odbędzie się na ich cześć obiad u posla Stanów Zjednoczonych w obecności polskich oficerów armji i marynarki. O godz. 23 oficerowie amerykańscy wyjechali do Gdyni.

DELEGAT FRANCUSKIEGO MIN. OŚWIATY W POLSCE. Do Warszawy przybył delegat francuskiego ministerstwa oświaty, Meyerson, dyrektor laboratorjum psychologicznego Sorbony, w celu zapoznania się ze stanem naszego szkolnictwa samorządowego. P. Meyerson zabawi w Polsce czas dłuższy.

NA KONGRES LEKARZY WOJSKOWYCH, jaki odbędzie się w dniach 6—8 października b. r. w Carliste w Pensylwanji, zostali wydelegowani z ramienia naszych władz wojskowych: szef departamentu sanitarnego min. spraw wojsk. Dr. St. Ruppert, oraz pdplk. Dr. Żakliński. Wyjazd delegatów polskich do Ameryki nastąpi dnia 18 września b. r.

WYCIECZKA DZIENNIKARZY ZAGRANICZNYCH. W najbliższych dniach przyjeżdża do Polski wycieczka korespondentów berlińskich pism zagranicznych. Wycieczka składa się z trzech Anglików, dwóch Skandynawców, trzech Amerykanów i jednego Jugosłowianina.

ZJAZD STRAŻY POŻARNYCH. Wczoraj odbył się w Warszawie pierwszy zjazd straży pożarnych województwa warszawskiego. Na zjeździe reprezentowanych było 38 straży pożarn. ze stolicy, miast prowincjonalnych i wsi. Program zjazdu obejmował między innemi złożenie wieńca na grobie „Nieznanego Żołnierza", defiladę na placu Saskim, oraz zawody w parku Sobieskiego i na Bielanach. Zawody wykazały znaczną sprawność straży ochotniczej zarówno w niesieniu pomocy w pożarze, jak i w dziedzinie przysposobienia wojskowego, gdyż tak w tym, jak i w tamtym zakresie ćwiczenia wykazały dużą sprawność.

JUBILEUSZ SZKOŁY. Donoszą z Warszawy: W najbliższą środę obchodzić będzie 50-lecie najstarsza z istniejących szkół warszawskich, szkoła średnia pod wezwaniem św. Wojciecha, założona i kierowana do tej chwili przez znanego pedagoga, Wojciecha Górskego.

ZGON ARTYSTY MALARZA. W Słubnie koło Medyki zmarł w dobrach hr. Myszkowskiego Aleksander Mroczkowski, znany tatrzański artysta malarz w 76 roku życia. W Muzeum Narodowem znajduje się jego obraz „Morskie Oko w Tatrach". W roku ubiegłym obchodzono uroczyście jubileusz 50-lecia jego artystycznej działalności. Sztuka polska traci w ś. p. Mroczkowskim jednego z najwybitniejszych swych przedstawicieli z doby najwyższego jej rozkwitu w drugiej połowie XIX wieku. Pogrzeb ś. p. Al. Mroczkowskiego odbył się 28 b. m. w Słubnie.

NOWY PODKOP ZŁODZIEJSKI W WARSZAWIE. Z Warszawy donoszą: Przy ul. Granicznej policja natrafiła na podkop w jednej z piwnic domu nr. 5, prowadzący pod magazyn jubilera Pilza. Na miejsce udał się komisarz śledczy Lubeński wraz z agentami.

SPRAWA NADUŻYĆ W PAŃSTW. BANKU ROLNYM. Minister reform rolnych, dr. Witold Staniewicz, objąwszy w dniu 27 b. m. urzędowanie po powrocie z urlopu wypoczynkowego, zarządzi niezwłocznie skierowanie do wyższego urzędu prokuratorskiego we Lwowie sprawę nadużyć. wykrytych w oddziale Państwowego Banku Rolnego we Lwowie. Materjały, dotyczące tej sprawy, będą doręczone jednocześnie komisji nadzwyczajnej do walki z nadużyciami, naruszającemi interesy państwa.

NOWY KIEROWNIK MUZYCZNYCH TEATRÓW LWOWSKICH. Na stanowisko kierownika muzycznego w teatrach lwowskich powołany został p. Jerzy Bojanowski, dotychczasowy kierownik opery pomorskiej w Toruniu. Jest on wychowankiem wyższej szkoły muzycznej warszawskiego Towarzystwa muzycznego, oraz wiedeńskiej Akademji (für Musik und darstellende Kunst), gdzie studjował pod kierunkiem sławnego kompozytora i dyrygenta, prof. Fr. Schreckera, nadto studjował na wydziale muzykologicznym uniwersytetu wiedeńskiego.

PROGRAM ZJAZDU POLSKICH DZIENNIKARZY I PUBLICYSTYKÓW GOSPODARCZYCH, rozpoczynającego się 4 września we Lwowie w sali Izby handlowej (Akademicka 17), obejmuje następujące punkta: W niedzielę 4 września o godz. 11 udział w otwarciu Targów Wschodnich. Godz. 14 udział w śniadaniu, wydanem przez Targi na placu Targów. Godz. 16.30 inauguracyjne posiedzenie Zjazdu w sali Izby handlowej. Przemówienie ministra Kwiatkowskiego. Dalsze obrady trwać będą 5-go września z terminem o godz. 10 rano i 4 po pol. We wtorek 6 września zwiedzanie Targów i zamknięcie Zjazdu.

AFERA LWOWSKIEGO MASARZA. Śledztwo przeciwko znanemu masarzowi Nowakowi we Lwowie dobiega końca i około środy akty odesłane zostaną do prokuratury, celem sporządzenia aktu oskarżenia. Wyniki śledztwa dały podstawę do ścigania Nowaka o zbrodnię namawiania do fałszywego świadectwa, zbrodnię oszustwa przez używanie fałszywej pieczątki przy dostawach mięsa dla wojskowości, występek lichwy mieszkaniowej i fałszowanie środków spożywczych. Ponadto władze skarbowe kończą dochodzenia w sprawie magazynowania wódek i ukrywania ich przed opłatą skarbową. Przed niedawnym czasem sędzia śledczy zarządził rewizję w magazynach Nowaka, gdzie skonfiskowano pewną ilość smalcu. Pokazało się bowiem, że Nowak dostarczył pewnemu oddziałowi wojskowemu we Lwowie smalcu, który okazał się nie do użytku, a nawet kilku żołnierzy zachorowało.

ARESZTOWANIE FAŁSZERZY 20-ZŁOTÓWEK. Od dłuższego czasu pojawiały się na giełdzie lwowskiej fałszywe banknoty 20-złotowe. Od kilku dni inwigilowano kilka osób, podejrzanych policji na podstawie poprzednich doniesień. W rezultacie aresztowano Izaka Mendla i Mojżesza Stricksów za puszczanie w obieg fałszywych 20-złotówek.

ZUCHWAŁY NAPAD RABUNKOWY NA ARTYSTĘ KABARETOWEGO WE LWOWIE. Onegdaj we Lwowie o godz. 4 rano na artystę kabaretowego, Olesławskiego, napadli na placu Trybunalskim nieznani rbusie. Jeden z nich szybkim ruchem przybliżył się i uderzył go tak mocno w twarz, że Olesławski runął na ziemię. Do leżącego przyskoczył natychmiast drugi apasz i przydusiwszy mu kolanem klatkę piersiową, ręką sięgnął do kieszeni tylnej w spodniach, skąd wyciągnął mu portfel. Na szczęście portfel ten zawierał wyłącznie legitymacje i dokumenty, zaś pieniądze miał napadnięty ukryte w kieszeni marynarki. Po wyciągnięciu portfelu rabusie znikli. Olesławski wskutek uderzenia w głowę o bruk, przez długi czas był nieprzytomny i znikąd nie otrzymał pomocy,, albowiem o tej porze przez czas dłuższy nikt nie przechodził. Po jakimś dopiero czasie podniósł się z ziemi i zawlókł do domu. Bandyci widać już od samego wieczora śledzili Olesławskiego, sądząc, że to jest jego wieczór benefisowy, wobec czego liczyli że znajdą u niego większą gotówkę.

BURZA GRADOWA POD ZAKOPANEM. Nad powiatem nowotarskim przeszła burza z piorunami, która później zamieniła się w huragan z gradem, niszcząc wszystkie plony rolne na całej Orawie. Zniszczeniu uległy gminy: Podwilki, Orawka, Zubrzyce, Lipnica Wielka i Mała. Ludzie, pracujący w polu w tych gminach, doznali obrażeń, niektórzy nawet dość znacznych na całem ciele wskutek gradu niezwykłej wielkości. Grad powybijał szyby w domostwach i uszkodził słabsze dachy. Na miejsce zniszczenia wyjechali przedstawiciele władz.

ZJAZDY LEKARSKIE. W dniach 30 września i 1 października b. r. odbędzie się w Krynicy-Zdroju II zjazd lekarski. Odczyty wygłoszą pp.: prof. dr. Rosner z Krakowa, doc. dr. Lorentowicz z Warszawy, dr. Sabatowski, prof. dr. Koskowski, dr. Mączewski, dr. Seidler i dr. Lieberhardt ze Lwowa, oraz dr. Kmietowicz junior z Krynicy. Zgłoszenia lekarzy przyjmuje dr. Franciszek Kmietowicz junior, Krynica-Zdrój, willa Dewajtis. Opłata zjazdowa wynosi 20 zł.

SNIEGI W TATRACH. Od soboty nastąpiło znaczne obniżenie temperatury w Zakopanem. W górach spadł śnieg, miejscami na Rysach dochodzi do 40 cm. W samem Zakopanem pada deszcz.

BURZA GRADOWA W POWIECIE MAKOWSKIM. Z Makowa donoszą: Onegdaj w godzinach popołudniowych przeszła nad powiatem makowskim ogromna burza gradowa, która dała się we znaki szczególnie okolicom wschodnim tego powiatu. Grad, niebywałej wielkości, miejscami wielkości kurzego jaja, poczynił straszliwe spustoszenia na polach, a zwłaszcza w sadach i budynkach. W Bystrej w budynku szkolnym zostały niemal wszystkie szyby wytłuczone, jak również w kilkunastu domach. W Osielcu wszystkie drzewa na dwóch rolach zostały doszczętnie ogolocone z owoców i liści. Na Monkaczu kilka krytych papą dachów zostało podziurawionych. W innych wsiach, jak Łętowni, Tokarni, Naprawie, Krzeczowie, Skomielnej, Białej i innych grad poczynił prawie takie szkody i spustoszenia, jak w wymienionych. Nadmienić wypada, że jest to czwarta z rzędu burza gradowa, jaka nawiedziła te okolice tego roku, ludność zaś czeka, aż ktoś przyjdzie z pomocą.

(Kap) **ŚMIERC PODCZAS BURZY.** W czasie szalejącej ostatnio w powiecie nowotarskim burzy mieszkaniec Lipnicy, Jan Kuliga, został przygnieciony walącem się wskutek uderzenia pioruna, drzewem tak nieszczęśliwie, że poniósł śmierć na miejscu.

(Kap) **EPIDEMJA TYFUSU W POWIECIE LIMANOWSKIM.** W kilku gminach powiatu limanowskiego zanotowano większą ilość zasłabnięć na tyfus brzuszny. Choroba zaczyna przybierać charakter epidemiczny. Szereg chorych odwieziono do szpitala w Nowym Sączu. W gminach, w których zdarzyły się wypadki tyfusu, warunki sanitarne są niefortunne.

DELEGAT ANGIELSKI W KATOWICACH. Bawi w Katowicach sekretarz Królewsko-Brytyjskiego Tow. Badania Zagadnień Międzynarodowych, sir Bourdillon. Złożył on wizyty oficjalnym czynnikom, oraz zetknął się z przedstawicielami przemysłu. Bourdillon, który w swoim czasie był członkiem miedzyaljanckiej komisji rządzacej w Opolu, zamierza, po powrocie do Londynu wygłosić odczyt o stosunkach gospodarczych i politycznych, panujących na Górnym Śląsku w dobie obecnej.

Ze świata.

ZAWALENIE SIE RUSZTOWANIA W CZASIE POŚWIĘCENIA KOSCIOŁA. W czasie poświęcenia kościoła katolickiego Liebfrauenkirche w Gdańsku przyszło wczoraj do katastrofy; która tylko dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności nie pociągnęła za sobę większych ofiar w ludziach. W chwili, kiedy wszyscy biorący udział w akcji poświęcenia ustawili się u stóp kościoła, zawaliło się rusztowanie. Znajdujący się pod rusztowaniem, zdążyli na bok uskoczyć, natomiast 8 osób, będących na rusztowaniu, na wysokości II-go piętra, runęło na dół, przyczem 4 osoby doznały poważnych obrażeń, dwie lekkich, dwie wyszły bez szwanku. Najbardziej poszkodowanym został twórca kościoła, arch. Schulze, który doznał porażenia stosu pacierzowego.

ZGON HEHNRYKA MONNETA. W sobotę zmarł w Wiedniu w 66-tym roku życia literat i dziennikarz polski, dr. Henryk Monnet. Dr. Monnet mieszkał w Wiedniu około 40 lat i należał do najpopularniejszych i najbardziej cenionych członków i działaczy kolonji polskiej. Dr. Monnet, dawniej publicysta, pracujący tak w niemieckich, jak i polskich pismach, zamieszczając krytyki z działu literackiego, zaprzestał później publicystyki i poświęcił się głównie studjom dzieł Juljusza Słowackiego, które prawie wszystkie przetłumaczył na język niemiecki.

B. KRONPRINZ NIEMIECKI W WIEDNIU. Dzienniki wiedeńskie donoszą, że były niemiecki następca tronu bawi obecnie w Wiedniu incognito pod nazwiskiem hr. Geldern. Przyjechał on do Wiednia ze swoich posiadłości na Śląsku i wyjeżdża za parę dni do Monachjum. W rozmowie z dziennikarzami zapewnił były kronprinz, że pobyt jego w Wiedniu niema żadnych celów politycznych.

Z sali sądowej.

PROCES GEN. ŻYMIERSKIEGO.

Warszawa, 30 sierpnia.

Na poniedziałkowej rozprawie wypowiedział swoje **ostatnie słowa** jen. **Żymierski.**

Na wstępie swego przemówienia jen. Żymierski podkreśla, że zabiera głos w ostatniem swem słowie, to czyni to z obowiązku swego żołnierskiego, aby bronić swego honoru i munduru, który nosi i którego w przeciągu 17-tu lat służby nie splamił.

W dalszem przemówieniu jen. Żymierski koleino przechodzi wszystkie punkty oskarżenia. Co do umowy z **„Protektą"**, jen. Żymierski zaznacza, że na przewodzie sądowym nie słyszał ani jednego słowa, że umowa jest zła. Nie powiedzieli tego ani powołani na świadków wyżsi oficerowie korpusu kontrolerów, ani przedstawiciele ministerstwa skarbu, ani przedstawiciel ministerstwa przemysłu i handlu, a jednak przedstawiciel oskarżenia publicznego zarzucił, że umowa jest zła. Nikt tu nie dowiódł, że umowa jest szkodliwa, przynosząca straty dla skarbu państwa. A gdyby ta umowa była wykonywana, nie wiadomo, czy możnaby było nazwać ją szkodliwą. A względy formalne?

Umowa — twierdzi jen. Żymierski — **była uzgodnioną.** Mam na to dowody, **wbrew zeznaniom tu złożonym przez kpt. Chrząszczewskiego, który może nie znał tych dowodów, jakie sąd ma w aktach do swej dyspozycji.** Chciałbym również wyjaśnić, że nie **dążyłem ani ja, ani mój obrońca do zepchnięcia odpowiedzialności za zawarcie umowy na departament III-ci.** Dążyłem tylko do wykazania formalnego, że te czynności przeprowadzał departament. Przecież nie można twierdzić, że **ja tylko wszystko robiłem, ani że byłem inicjatorem tej fabryki.** Jeszcze przedemną był major Sarnek we Francji. Inżynier Bergier już od 1921 r. a więc **przez 5 lat myślał o fabryce.** Przychodzą do mnie i pokazują plan. Ja go przyjmuję i daję placet. Czy to jest inicjatywa? **Ja nie mogę odbierać i nie odbieram zasług moim podwładnym, bo to jest ich dorobek.** Cóż ja w tej sprawie zrobiłem? Nic. Sprawę poruszył i **pracował nad nią płk. Sianożęcki.** Ja mu pomagałem jako szef. Ale nawet gdyby przyjąć tezę prokuratora, **że ja jestem inicjatorem, więc szefowi nie wolno wykazać myśli twórczej?** Nie wolno kierownictwu mieć inicjatywy?

W dalszym ciągu swych wywodów, jen. Żymierski zwalcza tezę prokuratora, że umowa była zawarta w pośpiechu. Oskarżony twierdzi, że pośpiechu nie było, bo **nad otwarciem fabryki myślano od r. 1921.** Tak zeznają świadkowie. Pertraktowano od dawna. Prokurator zwęża czasokres ten i liczy od 17 lipca do 6-go września. Ale to nie jest ściśle. Pośpiechu nie było, ale przecież trzeba było, aby i fabryka nareszcie była założona. Prokurator powiedział, że nie było budowy fabryki masek w planie mob. Nie mamy tu dowodów na to, bo prokurator przez cały ciąg procesu nie wątpił w to. Wówczas przedstawiłem sam plan tu sądowi, ale teraz mogę operować tylko rozumowaniem. **Plan mob. musi obejmować budowę fabryki, bo maski muszą być wytwarzane w kraju, bo zabezpieczenie samo nie rozwiązuje sprawy. Sztab generalny powinien mieć w ręku obronę dla wojska, ale i dla społeczeństwa w przyszłej wojnie gazowej, aby uniknąć paniki w kraju.**

Pan prokurator wykazuje, że ja powinienem był **zbadać solidność „Protekty"** — mówi jen. Żymierski — zarzuca mi dalej oskarżyciel, że tak gorliwie sprawdzałem solidność „Tanka", kiedy chodziło o głupie gaśnice, nie badałem solidności „Protekty". Panowie sędziowie jest to **argument tylko pozornie słuszny,** wszak badałem kwestję „Tanka", bo miałem skargi i zażalenia, lecz na tę sprawę trzeba patrzeć nietylko przez perspektywę dnia dzisiejszego. Ale pomijam to, że nie moją, lecz departamentu rzeczą było zbadanie solidności. **Departament był uspokojony gwarancją, uznaną przez ministerstwo skarbu.** Nikomu w tej sprawie zarzutu stawiać nie można, a już tembardziej mnie. W sprawie innych ofert, oferta inż. Lelewela wpłynęła wówczas, gdy prace nad umową z „Protektą" posunęły się daleko naprzód. **Pertraktacja z nim byłaby wtenczas objawem niesolidności ze strony ministerstwa.** Wreszcie ja tylko akceptowałem w tym względzie wniosek departamentu. A teraz kwestja Kummanta. Panowie sędziowie! Ja zaakceptowałem wybór maski francuskiej, a to na podstawie referatu inż. Bergera. Potwierdza to i kpt. Chrząszczewski, stwierdzając, że **typ maski francuskiej jest lepszy od modelu Kummanta.** Na rozprawie sądowej dr. Bednarz twierdził, że fabrykowanie masek Kummanta było niemożliwe.

Po przerwie, jen. Żymierski zwalcza poszczególne ustępy przemówienia prokuratora Rumińskiego, dotyczących zawierania umów w sprawie dostaw gaśnic, jak również dotyczących Grodna, poczem opisuje przed sądem swoją karjerę wojskową.

Na wszystkich stanowiskach—kończy swoje przemówienie jen. Żymierski—**działałem przygotowany do brania odpowiedzialności.** Pracowałem uczciwie — kończy oskarżony — i **jeżeli popełniłem winę, to tylko taką, że nie poznałem się na ludziach.** Gdybym był winnym, **to karę wymierzyłbym sobie sam, a jeżeli utrzymuję się przy życiu, to jedynie dlatego, że wierzę w sprawiedliwy wyrok wysokiego trybunału.**

Po ostatniem słowie jen. Żymierskiego, przewodniczący komunikuje, że sąd **uwiadomi strony o terminie ogłoszenia wyroku.**

Teatry-Kina-Koncerty

Dnia 30 sierpnia

Z TEATRU M. IM. J. SŁOWACKIEGO. — „Balladyna" Słowackiego, gorąco przyjęta przez licznie zebraną publiczność na dwu pierwszych spektaklach sezonu, powtórzoną będzie dzisiaj we wtorek i jutro we środę. Nakład Albumu Słowackiego, sprzedawanego przez bileterów po cenie zniżonej, jest na wyczerpaniu.

—0—

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Wtorek „Balladyna".
Środa, 31 sierpnia: „Balladyna".

Co dzisiaj grają w kinach?

Bagatela: „Blondynka czy brunetka".
Nowości: „Nędznicy".
Promień: „Buster Keaton i miljon krów".
Sztuka: „Za cenę duszy i ciała".
Uciecha: „Przed trybunałem sumienia" (Karina Bell, Olaf Fönns i Einar Hanson).
Wanda: „Rozpętane żywioły" i „Gwiazda N. Jorku".
Warszawa: „Szatan prerji" i „Piekielna intryga".

Z Radjo.

Program stacyj radjofonicznych:

na środę dn. 31 sierpnia 1927 r.

Krakow (422) Godz. 16.40—17.10: Program dla dzieci (Z cyklu: Bajki jugosłowiańskie Cz. VI); godz. 17.15—18.35: Transmisja z Warszawy; godz. 18.40—19: Nadprogram; godz. 19—19.25: Odczyt pod tyt. „Okolice Krakowa", wygł. dr. H. d'Abancourt; godz. 19.30—19.55: Odczyt pod tyt. „Przedwiośnie nowoczesnego teatru w Polsce", wygł. p. Jerzy Ronard Bujański; godz. 20—20.30: Komunikaty; godz. 20.30: Koncert. Lekka muzyka. Wykonawcy: p. Kajetan Kopczyński (śpiew), p. Stanisława Żurawska (śpiew), p. Zygmunt Marmor of(rt.); godz. 22: Transmisja z Warszawy; godz. 22.30—23.30: Transmisja koncertu z restauracji „Pavillon".

Warszawa (1111) Godz. Sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P. A. T. i nadprogram; godz. 15: Komunikat gospodarczy i meteorologiczny, oraz nadprogram; godz. 16.30—17: Audycja dla dzieci; godz. 17—17.15: Nadprogram i komunikaty; godz. 17.15: Koncert popołudniowy w wykonaniu orkiestry kinematografu „Casino" pod dyr. Adama Furmańskiego; godz. 18.35—18.50: Komunikat P. A. T.; godz. 18.50—19.15: Odczyt p. t. „Żyd-bohater" (Berek Joselewicz) — wygł. prof. H. Mościcki; godz. 19.15—19.35: Rozmaitości; godz. 19.35—20: Odczyt p. t. „Zawód leśnika" (dział „Rolnictwo") — wygł. inż. Aleksander Klimkiewicz; godz. 20—20.15: Komunikat rolniczy; godz. 02.30: Transmisja z Krakowa; godz. 22: Komunikaty policji, sygnał czasu, komunikat lotniczo-meteorologiczny, komunikaty P.A.T.

Poznań (280.4) Godz. 13: Notowania giełdy zbożowej i towarowej; godz. 14: Notowania giełdy pieniężnej; godz. 17.30—19: Koncert z płyt gramofonowych z magazynu K. Kłosowski, Poznań, ul. 27-go grudnia 6; godz. 19—19.10: Nadprogram, komunikaty; godz. 19.10—19.35: 15-ta lekcja języka angielskiego; godz. 19.35—19.55: Komunikaty gospodarcze; godz. 19.55—20.20: Przegląd rzeczy ciekawych z całego świata wygłosi p. Michał Melina; godz. 20.30—22: Transmisja koncertu z Krakowa; godz. 22: Sygnał czasu; godz. 22.20—24: Transmisja koncertu z winiarni „Palais Royal".

Berlin (483.9 i 566) Godz. 16: Transmisja koncertu z Heringsdorfu; godz. 20.30: „Na moście" — jednoaktówka F. Saltena; godz. 21: Koncert orkiestry; godz. 22.30: Muzyka włoska i hiszpańska.

Monachjum (535.7) Godz. 16: Koncert kwartetu; godz. 20: Muzyka Beethovena; godz. 22.30: Muzyka taneczna.

Stuttgart (379.7) Godz. 16.15: Koncert; godz. 20: Wieczór operowy, następnie rozmaitości.

Wiedeń (517.2) Godz. 11: Koncert; godz. 16.15: Koncert; godz. 20.05: Wieczór humoru, następnie muzyka lekka.

Brno (441.2) Godz. 19: Pieśni i arje; godz. 19.30: Recytacje; godz. 20: Koncert orkiestry; godz. 21: Muzyka dęta.

Praga (884.9) Godz. 17: Koncert; godz. 20.10: Koncert; godz. 21.25: Komedja.

Kultura i sztuka.

„Stow. młodych muzyków" Polaków w Paryżu.

Nasz korespondent paryski p. Helle donosi:

Opinja publiczna w kraju z radością dowie się o nowej placówce kulturalnej nad Sekwaną, w postaci założonego w ostatnich dniach z. r. **„Stow. Młodych Muzyków Polaków w Paryżu"**.

Celem nowego związku jest zrzeszenie polskich sił muzycznych we Francji, przychodzenie polskim muzykom na tym gruncie zarówno z pomocą materjalną, jak też i w organizowaniu ich koncertów, oraz propagowanie we Francji muzyki polskiej.

Pomimo bardzo krótkiego istnienia, nowe towarzystwo zaznaczyło bardzo energicznie swą działalność, urządzając w niespełna pół roku **jedenaście koncertów polskich**, zorganizowanych bądź wprost za sprawą jego, bądź też przy jego pośrednictwie. Ukoronowaniem tej działalności był **wielki Festival muzyki polskiej**, z udziałem Pawła **Kochańskiego** i Artura **Rubinsteina**. Programy wszystkich tych koncertów zawierały niemal wyłącznie utwory polskie, jak: Szopena, Moniuszki, Karłowicza, Wieniawskiego, Paderewskiego, Szymanowskiego, Opieńskiego, Niewiadomskiego, Szopskiego, Czapskiego, Łabuńskiego, Maklakiewicza, Perkowskiego, Tansmana, Wiechowicza i innych, z udziałem polskich wirtuozów, obok wymienionych już: Kochańskiego i Rubinsteina, a więc pań: **Korwin-Szymanowskiej, de Witt, Piaseckiej**, panów: **Byka, Goneta, Hermelina, Łabuńskiego, Syrewicza, Szłompki i Wilkomirskiego.**

Na sezon przyszły stowarzyszenie projektuje **szereg stałych koncertów**, z tych conajmniej **jeden symfoniczny**, oraz szereg konkursów kompozytorskich.

W skład zarządu stowarzyszenia wchodzą pp.: Piotr **Perkowski** (prezes), Stanisław **Wiechowicz** (wiceprezes), Feliks **Łabuński** (sekretarz), oraz Stanisław **Czapski** (skarbnik).

—0—

BIBLJOTEKA SŁOWIAŃSKA. Liga słowiańska przystąpiła do założenia w Warszawie wielkiej bibljoteki słowiańskiej, połączonej z czytelnią czasopism, wychodzących na całym świecie w językach słowiańskich. Bibljoteka podzielona będzie na pawilony według poszczególnych narodowości. W skład jej wejdzie 60.000 tomów ze zbiorów poseminaryjnych bibljotek rosyjskich. Znawca spraw białoruskich, inż. Zienkiewicz, ofiarował bibljotece swe bogate zbiory książek, dotyczących spraw słowiańskich, w ilości 30.000 tomów. Uroczyste otwarcie nowej bibljoteki przewidziane jest na dzień 15 października r. b.

FITELBERG PROFESOREM KONSERWATORJUM WARSZAWSKIEGO. Dyr. Grzegorz Fitelberg mianowany został profesorem klasy orkiestrowej i dyrygentów w państwowem konserwatorjum warszawskiem. P. Fitelberg obejmuje swe funkcje 1 września b. r.

12-TY ZJAZD KONSERWATORÓW. Dnia 20 września b. r. otwarty zostanie w Łucku 12-ty Zjazd Rady konserwatorów. Obrady odbywać się będą kolejno, poza Łuckiem, w Dubni, Ostrogu, Międzyrzeczu Ostrogskiem, Krzemieńcu, Wiśniowcu i Poczajowie.

NOWE SIŁY ARTYSTYCZNE W OPERZE WARSZAWSKIEJ. Wśród nowo zaangażowanych do opery warszawskiej sił figurują m. in. sopranistka p. Ewa Bandrowska-Turska i Olga Olgina i mezzosopranistka Iza Szereszewska, z panów zaś barytonista Jan Romejko, bas Bolesław Bolko i baryton Jerzy Ruli. Poczet adeptów powiększono następującemi siłami: sopranistki: Bojar-Przemieniecka, Frankówna, Kejlowa, Szymborska i Węgrzynówna, tenorowie: Bzowski i Popławski i baryton Brodnicki.

PRZECIWMARKSOWSKI INSTYTUT W PARYŻU. Według doniesienia „Revue Internationale des Societes Secretes", powstał w Paryżu instytut przeciwmarksowski, mający na celu dostarczanie publiczności pożądanego środka do zwalczania propagandy komunistycznej. W każdy drugi i czwarty piątek miesiąca odbywają się w instytucie odpowiednie wykłady publiczne. Konferencje te rozpoczął szeregiem ciekawych wykładów prezes instytutu, hr. de Tranqueville na temat „Trzy międzynarodówki Marksa, Jaures'a i Lenina", które to odczyty ukazały się już w druku. Źródła i materjały mają słuchacze konferencyj do dyspozycji.

W ten sposób mają być omówione po kolei wszystkie ważniejsze zagadnienia marksizmu w jego przeróżnych objawach, przedewszystkiem zaś kwestja żydowska.

Szkoła Rzemiosł w Krakowie.

W początkach ub. r., z inicjatywy min oświaty, prezydjum m. Krakowa, oraz sfer, interesujących się sprawami szkolnictwa zawodowego, zostało założone **Tow. szkoły rzemiosł**, którego zadaniem jest organizowanie **na terenie miasta Krakowa szkół rzemieślniczych.**

Urzeczywistnieniem zadań tow. jest założona w roku ubiegłym **Szkoła rzemieślnicza mechaniczno-ślusarska**, która znalazła na razie pomieszczenie w budynku państwowej szkoły przemysłowej przy Al. Mickiewicza l. 5.

W roku szkolnym 1926/27 został otwarty kurs pierwszy, na który przyjęto **65 uczniów.** O potrzebie powstawania tego typu szkół w Polsce, w szczególności na terenie miasta Krakowa, świadczy **duża ilość zgłoszeń**, oraz **wysoki cenzus wykształcenia** przyjętych uczniów; na ogólną liczbę 65 uczniów, zaledwie tylko kilku posiadało minimalnie wymagany cenzus ukończenia 4-ch klas szkoły powszechnej, zaś przeważająca większość wykazała się ukończoną pełną szkołą powszechną, względnie 5 lub 6-ma klasami szkoły średniej.

Program krakowskiej szkoły rzemieślniczej opiera się ściśle **na programie ministerjum**, i obejmuje **3-letnią naukę tak teoretyczną, jak i praktyczną.** W b. r. szkolnym rozpocznie szkoła **drugi rok** swojego istnienia. Uczniowie, kończący tę szkołę, posiadać będą **prawa czeladników** na równi z uczniami, kończącymi naukę zawodową drogą praktyki w warsztatach rzemieślniczych.

Jednocześnie z uruchomieniem szkoły, na razie w budynku państwowym, zarząd Tow. szkoły rzemieślniczej przedsięwziął usilne starania o uzyskanie kredytów **na budowę własnego gmachu szkolnego.** Na ten cel gmina miasta Krakowa udzieliła Tow. gruntu w Podgórzu przy ul. Skrzyneckiego, oraz w budżecie na bież. rok administracyjny została uwzględniona **odpowiednia subwencja** na częściowe pokrycie kosztów prowadzenia szkoły. Ten stan rzeczy zapewnia szkole trwałą przyszłość i należyty rozwój.

Korzystając z wydatnej pomocy finansowej min. oświaty — Tow. zakupiło większą ilość materjałów budowlanych; uzyskano już zatwierdzenie planów szkoły przez min., a opracowanych przez arch. Jana Perosia. Jest nadzieja, że główna część gmachu w obecnym sezonie budowlanym stanie pod dachem, zaś w przyszłym roku szkolnym szkoła rzemiosł będzie mogła kontynuować naukę we własnym budynku.

Nowo powstała szkoła na razie uwzględnia tylko **dział ślusarski**, jednakowoż zamiarem Tow. jest, aby w najkrótszym czasie otworzyć oddział **mechaniki precyzyjnej**, pozatem, w miarę rozwoju szkoły, towarzystwo zamierza utworzyć nowe działy, jak **elektrotechniczny, stolarski, krawiecki** itp.

W skład zarządu Tow. szkoły rzemiosł wchodzą: W. **Ostrowski**, wiceprez. m., jako prezes, inż. Edward **Kostecki**, dyr. szkoły przemysłowej męskiej, jako skarbnik, inż. Eugenjusz **Tor**, dyr. Muzeum Przemysłowego, jako sekretarz; członkowie zarządu: insp. Francisz. **Smereczyński**, reprezent. kuratorjum krakowskiego okręgu szkolnego, Ludwik **Szularski**, delegat Rady miejskiej prezes Piotr **Kosobudzki**, delegat Zw. Izb rękodzielniczych, inż. Piotr **Król**, delegat krak. Izby rękodz., dyr. dr. Rudolf **Beres**, delegat Izby handlowej, prof. Leon **Skarżeński**, delegat firmy L. Zieleniewski i cechmistrz Cechu ślusarzy, Symforjan **Kaszycki**.

—0—

Dział gospodarczy

Zakupy przemysłowców węglowych

Wśród przemysłowców węglowych, którzy wskutek podpisania ogólno-polskiej konwencji węglowej, nie boją się już konkurencji innych, nie należących dotąd do konwencji koncernów — mówi się coraz wyraźniej **o podwyżce cen na węgiel.**

Powyższe tendencje zwyżkowe spotkały się ze strony ministerstwa przemysłu i handlu **ze stanowczym sprzeciwem.** Gdyby mimo to koncerny węglowe zdecydowały się na zwyżkę cen, ministerstwo przemysłu i handlu **ucieknie się do przysługujących mu prawnie środków represyjnych**, jako to cofnięcie ulg, przysługujących koncernom, podwyższenie taryf przewozowych itp.

Ministerstwo bowiem stoi na stanowisku, że dzisiejszy stan ekonomiczny kraju nie upoważnia do podwyżki cen węgla, w razie zaś jakichkolwiek zmian w tym kierunku samo poczyni odpowiednie kroki.

Ołówki.

Na rynku ołówków ruch duży, bardzo wielkie zakupy czynią przedsiębiorstwa rządowe i samorządowe, oraz odbiorcy prywatni. Ceny utrzymują się na niezmienionym poziomie. — Warunki sprzedaży dla instytucyj rządowych i samorządowych: rachunki otwarte, dochodzące do kilku miesięcy, dla odbiorców prywatnych 50 proc. należności gotówką, 50 proc. wekslami. Wypłacalność dobra. W pierwszych dniach września ukażą się na rynku ołówki nowej fabryki krajowej „Lechistan" w Grochowie. Notują w hurcie za 1 gros w złotych: ołówki czarne Majewskiego: „Polonia" 96.35, „Indja" 51.60, „Demon" 62.00, „Perkun" 27.50; gatunki niższe 9 — 13.10 — 13.75 — 15.85, ołówki atramentowe Majewskiego: „Polonja" 96.35, „Indja", „Zagłoba", „Lazur" i „Ignios" 62.00, „Demon" 48.15, „Trefle" 26.85, „Kosmos" 23.25, ołówki notesowe czarne Majewskiego „Indja" 25.80, z kapslami 30.00, „Demon 15.50, z kapslami 18.05, „Perkun" 14.60, z kapslami 20.65, inne 7.75, notesowe atramentowe „Indja" 31.00, „Demon" 20.65, z kapslami 22.35, „Perkun" 17.90; kolorowe czerwono-niebieskie ozdobne 117.00, wyborowe 48.00, „Red-Blem 24.10, niebieskie 24.10, czerwone 27.50, czerwono-niebieskie w gatunku niższym 27.50, ołówki stolarskie na 18 cm. — 25.10, na 26 cm. — 34.40, ołówki czarne i kopjowe Hardtmutha „Koh i Noor" Numer fabryczny 1500—113.50, notesowe „Koh i Noor" Nr. fabr. 1515a — 80.50. kopjowe „Koh i Noor" 113.50, „Mefisto" 64.00, ołówki kolorowe zwykłe i kopjowe Hardtmutha: biurowe sześciokąt czerw. — nieb. — 113.50, inne 56.10 złotych. Od wszystkich artykułów firmy Majewski udzielane są rabaty w wysokości 20 proc.

Kronika ekonomiczna.

RZĄDOWA AKCJA BUDOWLANA. Działalność ministerstwa robót publicznych w akcji budowy mieszkań polega na ułatwieniu i regulowaniu nabywania terenów pod budowę. Aby nie było nadużyć przy odstępowaniu gruntów państwowych i samorządowych na cele rozbudowy, min. najpierw grunty wydzierżawia, a dopiero później odstępuje na własność. Odstępowanie gruntów, a więc sprzedaż względnie udzielanie prawa zabudowy dokonywa się za pośrednictwem samorządów. Miasta muszą jednak przedłożyć częściowy plan regulacyjny. Sama akcja budowlana zależna jest od taniego materjału i kredytu na robociznę. Materjału jest dosyć, należy go jednak umiejętnie zużytkować.

Popierając zasadniczo wykonywanie budowy z materjałów ciężkich (cegła, kamień, beton, żelazo-beton, drzewo) ministerstwo dąży, aby miastom mniejszym lub przedmieściom ułatwić rozbudowę przez dostarczanie zastępczych materjałów budowlanych (glina, cegła z trocin, wełna drzewna). Pragnąc w tym zakresie osiągnąć należyte rezultaty, założono w woj. wołyńskiem i wileńskiem kursa praktyczne budowy domów mieszkalnych z materjałów zastępczych. Ministerstwo specjalnie popiera budowę małych mieszkań i daje spółdzielniom mieszkaniowym 80 proc. zniżki od ceny szacunkowej gruntu i to na kilkuletnie spłaty.

Kredyty budowlane rozdziela się przez Bank Gosp. Krajowego. Dotychczas przy współudziale min. robót publicznych wybudowano w miastach 12 tysięcy mieszkań.

INWESTYCJE W GDYNI. Stocznia gdańska, która jest dziś w ręku **spółki międzynarodowej** „The international Shipbulding and Engineering" z udziałem **polskim**, gdańskim, francuskim i angielskim, **zamierza budować w Gdyni stocznię-filję**, na co bardzo przychylnie patrzą nasze czynniki miarodajne.

Gdynia, 29 sierpnia (AW). Na zachodnim brzegu basenu wewnętrznego w Gdyni powstać ma z udziałem angielskim wielka **łuszczarnia ryżu.** Ta sama grupa kapitalistów ma budować obok **elewator zbożowy.**

DOCHODY SKARBU Z DANIN PUBL. I MONOPOLÓW. Wpływ z danin publicznych i monopoli dały w drugiej dekadzie sierpnia roku bieżącego ogółem 50.7 milj. zł., tj. o 10.8 milj. zł. więcej, niż w drugiej dekadzie sierpnia r. ub. W tem wpływy z podatków bezpośrednich, łącznie z 10 proc. dodatkiem oraz podatkiem majątkowym wyniosły w drugiej dekadzie sierpnia br. 14.3 milj. zł. wobec 11.3 milj. zł., wpływy z podatków pośrednich — 4 milj. zł. wobec 5 milj. z., wpływy z opłat stemplowych — 3.4 milj. zł. wobec 3.1 milj. zł., wpływ z ceł — 8 milj. zł. wobec 3.5 milj. zł. i wpływy z monopoli — 21 milj. zł. wobec 17 milj. zł. w drugiej dekadzie r. ub.

TARYFA BEZPOŚREDNIEJ KOMUNIKACJI MIĘDZY POLSKĄ A ANGLJĄ, FRANCJĄ i BELGJĄ. W wyniku długotrwałych układów, zapoczątkowanych jeszcze w roku 1924 w dn. 21 września br. wznowione zostaną w Berlinie prace nad utworzeniem taryfy na przewóz osób i bagażu w bezpośredniej komunikacji pomiędzy Anglją, Francją i Belgją z jednej strony, a Polską, Litwą, Łotwą i Estonją z drugiej strony tranzytem przez Niemcy.

Po ukończeniu prac tych przez komisję, w której wezmą udział delegaci wszystkich interesowanych zarządów kolejowych, w ciągu października br. uskuteczniony zostanie druk biletów, kwitów bagażowych itp. oraz taryfy, która wejdzie w życie z dniem 1 listopada 1927 r.

Od tej daty podróżni będą mogli nabywać bezpośrednie bilety w kasach kolejowych odnośnych stacyj oraz odprawiać bezpośrednio bagaż w komunikacji z Polski do Anglji i Belgji i odwrotnie.

RUCH HANDLOWY MIĘDZY POLSKĄ A ROSJĄ W LIPCU. W miesiącu lipcu br. przybyło z Rosji do Polski 2585 wagonów różnych towarów, z czego 2329 wag. przypada na transporty rosyjskiej rudy żelaznej. W tym samym miesiącu przeszło do Rosji tranzytem przez Polskę 488 wag., zaś z Rosji — 1234 wagonów. W ciągu lipca wysłano z Polski do Rosji 169 wagonów różnych towarów, głównie cynku, narzędzi rolniczych i blachy.

KOLEJ TRANZYTOWA PRZEZ POLSKĘ Z NIEMIEC DO ROSJI. Od dłuższego czasu toczą się rokowania z konsorcjum amerykańsko-niemieckiem o budowę kolei tranzytowej przez Polskę z Niemiec do Rosji. Kolej, na całej przestrzeni dwutorowa, miałaby biec w prostej linji przez Katowice, Pińczów, Zamość i Równe, dochodząc w Rosji do Żytomierza. Według projektowanych warunków konsorcjum budowałoby na własny koszt wszystkie objekty kolejowe. Warunkiem byłoby, żeby roboty były wykonywane przez firmy krajowe ze specjalnem dążeniem do zatrudnienia bezrobotnych. Przedsiębiorstwo amerykańsko-niemieckie eksploatowałoby linję przez lat 50, poczem cały majątek przeszedłby na własność państwa polskiego.

—0—

MIĘSO Z POLSKI DLA SZWECJI. Rząd polski uzyskał od rządu szwedzkiego zgodę na przywóz do Szwecji mięsa świeżego i przerobionego w rzeźniach polskich w Bydgoszczy, w Inowrocławiu, w Toruniu i Poznaniu. Zgodę rządu szwedzkiego uzyskano pod pewnemi warunkami, które zostały przez ministerstwo rolnictwa przyjęte. W związku z tem wydano szereg zarządzeń sanitarno-weterynaryjnych.

Z RYNKU WĘGLOWEGO. Zakupy prywatne na zimę wpłynęły już na podrożenie węgla gatunków pośledniejszych. T. zw. pierwsze gatunki zakupowane są przez zakłady przemysłowe, gatunki pośledniejsze (z punktu widzenia potrzeb przemysłu) stanowią najlepszy gatunek węgla dla ludności. Z tego względu dnia 25 bm. gatunki te podrożały o dalsze 2 zł. na tonie. Ceny węgla wahały się od 42—45 zł. za tonę loco stacja Warszawa towarowa. Węgiel, używany przez fabryki, utrzymał się w cenie. D. 25 bm. podstawiono na linje rozładunkowe ogółem 49 wagonów (1.030 ton), w tem: dąbrowskiego 25 w. (510 t.), śląskiego 22 w. (480 t.) i miału 2 w. (40 t.). Wydział zaopatrywania otrzymał ponadto 12 wagonów węgla.

CENY ZESZYTÓW SZKOLNYCH I PAPIERU. Z Warszawy donoszą: Na rynku materjałów piśmiennych ruch bardzo wielki. Do Warszawy zjechało wielu kupców prowincjonalnych. Ceny papieru i zeszytów utrzymują się po ostatniej podwyżce (w kwietniu zdrożały papiery drzewne o 5%) na niezmienionym poziomie. Kupcy śpieszą się z zakupami, ponieważ w październiku ma nastąpić ponowna zwyżka papieru o 5%.

Warunki sprzedaży dla solidnych odbiorców prywatnych: 50% gotówką, a 50% na weksle do 3 miesięcy. Dla mniej pewnych wyłącznie sprzedaż za gotówkę. Notują w hurcie za sztukę: zeszyty z papieru bezdrzewnego 0.45—0.60—0.75—0.95—1.05 zł., zeszyty małe 0.55—1.10—2.15 zł., zeszyty rysunkowe 0.30—0.13—0.09, zeszyty do koresponencji 0.35—0.60, nutowe 0.20—0.25, bruljony w oprawie z imitacji seraty 0.50—0.60—78, w oprawie z ceraty 1.20, w tekturze 1.05, (zeszyty są wyłącznie z papieru bezdrzewnego, cena ich zależy od grubości); naklejki do zeszytów za gros 3.70 (dwubarwne), 1.85 zł. (jednobarwne). Bloki 80-kartkowe 0.18—0.22—0.37—0.40, bloknotesy 1.20 zł.

—0—

Ze sportu.

LEKKOATLETYCZNY PIĘCIOBÓJ PAŃ I PANÓW NA G. ŚLĄSKU.

Szopienice, 28 sierpnia. W dniu dzisiejszym zorganizował Górnośląski Związek okręgowy pięciobój lekkoatletyczny pań i panów o mistrzostwo Województwa Śląskiego. Rezultaty poszczególne w konkurencji panów były słabsze, natomiast w pięcioboju pań były doskonałe. Startowało zawodników 17, zawodniczek zaś 13.

Wyniki przedstawiają się następująco: w pięcioboju pań mistrzostwo zdobyła **Breuerówna** (K. S. Roździeń), zdobywając 1 punktów, 2) Lasso (K. S. 06 Katowice) 9 pkt., 3) Peronówna (K. S. 06 Katowice) 15 pkt.

Mistrzostwo zaś panów w pięcioboju zdobył **Sobik** (Sokół, Zory), mając dużą przewagę nad resztą zawodników i zdobywając 2,621,08 punktów. Drugi Langner (K. S. Roździeń, Szopienice), trzeci Bartniczek (Sokół, Orzesze).

—0—

DYNASY PONOWNIE WIDOWNIĄ KATASTROFY MOTOCYKLOWEJ.

Warszawa, 29 sierpnia.

Jeszcze mistrz **Choiński** nie opuścił szpitalnego łóżka po tragicznym wypadku, podczas meczu motocyklowego z Rudawskim, a tymczasem onegdaj nowy mistrz Polski, p. **Rychter,** uległ podobnemu wypadkowi podczas meczu z tymże p. Rudawskim.

Mecz na wyzwanie p. Rudawskiego, miał rozegrać się na 7-miu okrążeniach toru, z dwóch startów. Obydwaj zawodnicy rozwinęli odrazu **zawrotną szybkość,** około **150 km. na godzinę.** Tłumy publiczności z zapartym oddechem śledziły ten karkołomny, na małym torze Dynasów, wyścig.

Zacięta walka ambitnych jeźdźców trwała szczęśliwie na przestrzeni 5-ciu okrążeń toru. Jednak zły los zawisł tego dnia nad Dynasami. Na szóstem okrążeniu, mistrz **Rychter** przy wyjeździe z wirażu **zsunął się z betonowego toru na miękí teren boiska. Motocykl stracił na chwilę równowagę i z szaloną siłą wyrzucił na tor jeźdźca.** Z tysiącznych piersi widzów wyrwał się **okrzyk grozy** i przerażenia, spotęgowany nadto niezwykłym widokiem **pędzącego bez jeźdźca motocykla na przestrzeni około 100 metrów** i zagrażającego życiu publiczności. Na szczęście skończyło się na emocji. Metalowy rumak po dłuższej wędrówce na oślep, zsunął się z toru, poczem został szybko obezwładniony. Ktoś przytomny podbiegł doń i zgasił motor.

Oczy wszystkich zwróciły się w miejsce, **gdzie padł mistrz Rychter.** Był to jednak dzień szczęścia w nieszczęściu. Po krótkiej bowiem chwili oszołomienia upadkiem dzielny **jeździec podniósł się** i poszedł o własnych siłach ku trybunie sędziów. **Nie odniósł on,** jak się okazało, **poważniejszych obrażeń.**

Publiczność zgotowała swemu ulubieńcowi długotrwałą owację.

—0—

TRÓJMECZ PŁYWACKI CZECHOSŁOWACJA-JUGOSŁAWJA-POLSKA.

Belgrad, 28 sierpnia. W pierwszym dniu trójmeczu słowiańskiego pływackiego prowadzi Czechosłowacja 75 punktami przed Jugosławją (50 pkt.) i Polską (28 pkt.). Wyniki zawodów pierwszego dnia przedstawiają się następująco: 100 mtr. panów na wznak: 1) **Bielik** (Czech.) 1:21.5, **Schönfeld zajął czwarte miejsce** z czasem 1:34.1, **Trytko** przyszedł piąty.

400 mtr. stylem dowolnym panów: 1) **Antos** (Cz.) 5:30.3, **Kratochwil** (Polska) przyszedł piąty w czasie 6:14.5 i mimo to osiągnął **rekord Polski,** na szóstem miejscu **Matysiak.**

W skokach z wieży pierwsze miejsce zdobył Jugosłowianin **Cordellic,** trzecim był **Märtz.**

100 mtr. pań na wznak: 1) **Tautermannowa** (Cz.) 1:42.9, 2) **Kaiserówna** (Polska) 1.49.5, **Schönfeldówna** przyszła piąta.

400 mtr. stylem dowolnym pań: 1) **Friedlanderowa** (Cz.) 7:17.1, czwarta Kaiserówna, piąta Trattowa.

W zawodach w piłce wodnej **Czechosłowacja zwyciężyła Polskę 8:0,** z drużyny polskiej wyróżnili się **Lewicki, Schönfeld i Kratochwil.**

BUDOWA WIELKIEJ PŁYWALNI W WARSZAWIE.

W związku z zatwierdzeniem przez Radę m. Warszawy budowy pływalni przystąpiono już do pracy. Pływalnia zbudowana zostanie według projektu arch. **Dzierżanowskiego,** koszt jej wynosić będzie **2 i pół miljona złotych.** Jako teren budowy wyznaczono Powiśle, posesje miejskie przy ul. Leszczyńskiej, Nadbrzeżnej i Radnej, gdzie obecnie mieści się fabryka płyt betonowych wydziału zaopatrywania m. st. Warszawy.

Pływalnia stanowić będzie jeden ogromny budynek, mieszczący w sobie **60 kabin pojedynczych, 70 wspólnych szafek, prysznice, łaźnie,** w środku zaś rozmieszczone będą **dwa wielkie baseny.** Jeden dla mężczyzn o rozmiarze 12 i pół × 25 metrów, drugi dla kobiet cośkolwiek mniejszy.

Pływalnia czynna będzie bez przerwy **przez wszystkie pory roku.** Nad basenami z obudwu stron zbudowane zostaną **trybuny** dla publiczności.

Budowa pływalni przeprowadzona będzie częściowo. Narazie wyasygnowano **400.000** zł. na rozpoczęcie robót. Początkowo zbudowany zostanie basen o pewnych, gruntownych fundamentach, oraz część ścian, dach chwilowo będzie prowizoryczny. Rozpoczęcie budowy przewidziane jest w najbliższej przyszłości. Budowa potrwa od **4 do 5** lat.

WYŚCIG PŁYWACKI O NAGRODĘ 50.000 DOLARÓW.

W najbliższą środę odbędzie się w **Toronto** (zach. Kanada) maratoński bieg pływacki na przestrzeni **21 mil,** o nagrodę — **50.000 dolarów.** Udział do tej pory zgłosiło z górą **350 pływaków,** pochodzących z **Ameryki, Francji, Anglji, Kanady, Indyji, Egiptu, Belgji, Rosji, Grenlandji, Norwegji i Honolulu.** Z pow. liczby jednakowoż szanse na dopłynięcie do mety, przypisywane są najwyżej **dziesięciu zawodnikom.** Za faworytów uchodzą: **Piet Meyer** (Ohio), **Byron Summer** (Kalifornja), zeszłoroczny zwycięzca w wyścigu przez Kanał Katalina **Georg Young** (Toronto), **Keating** zwycięzca w 30-milowym wyścigu w Lake Georg, **Michel** (Paryż), rekordzista w pływaniu przez Kanał La Manche, wreszcie najlepszy długodystansowiec niemiecki **Vierkoetter** z Kolonji. Najwięcej zainteresowania skupia około siebie pływak niemiecki, znajdujący się ostatnio w doskonałej formie. Przed niedawnym czasem poprawił Vierkoetter rekord Younga na przestrzeni 3.300 metrów o 3 minuty 5 sekund. Znaczne szanse przypisywane są Niemcowi również z tej przyczyny, ponieważ jest on jedynym, który potrafi przepłynąć przestrzeń 21-milową crawlem, podczas gdy inni kilkakrotnie zmuszeni będą zmieniać styl, co niezawodnie ujemnie wpłynie na szybkość ich biegu.

SPORT PŁYWACKI W AMERYCE.

Wiadomem było oddawna, że sport pływacki w Stanach Zjednoczonych Ameryki Północnej jest nader popularny. Ostatnie jednak informacje przynoszą dalsze szczegóły, które wskazują, że zainteresowanie i postęp w tej dziedzinie sportu wzrastają w sposób nadzwyczajny. Tak np. na zawodach pływackich o mistrzostwo Nowego Jorku, które odbyły się w Parku Centralnym, **obecnych było pomimo deszczu 25 tys. widzów!** Niektóre wyniki tych mistrzostw były następujące: Bieg 220 yardów na plecach wygrał Fissler w 3 min. 1.4 sek. Także bieg dla pań wygrała w doskonałym czasie 3 min. 17.4 sek. E. Delany. W biegu rozstawnym 4×220 yardów sztafeta nowojorskiego Klubu Atl. uzyskała czas 10 min. 32 s. W biegu na 880 yardów st. dow. Marta Novelius zajęła pierwsze miejsce w czasie 12 min. 54.8 sek.

Zawody pływackie o mistrzostwo Ameryki odbędą się w końcu miesiąca w Maikiki Beach na Honolulu w nowej pływalni odkrytej, wybudowanej kosztem **250 tys. dolarów.**

Jak dalece sport pływacki jest w Ameryce popularny świadczyć może m. in. ankieta, przeprowadzona przez jedno z nowojorskich pism sportowych na temat: „Jaki sport najwięcej lubisz?" Wyniki tej ankiety były dość nieoczekiwane. Wbrew przypuszczeniom, że najwięcej czytelników opowie się za boksem, lekką atletyką, czy tennisem — **wszystkie sporty ze znaczną różnicą głosów, zdystansował sport pływacki,** który uzyskał **155.568** głosów. Za nim poszedł base-ball z 34.604 głosami, golf z 19.040 gł., a później dopiero boks, wioślarstwo, tennis i lekka atletyka.

—0—

WIELKI TURNIEJ OGÓLNO-KLASOWY R. K. S. „LEGJA" W KRAKOWIE rozpocznie się dnia 10 września. Do turnieju tego zgłaszać się mogą wszystkie kluby piłkarskie Okręgu Krakowskiego. Turniej ten toczyć się będzie o nagrody honorowe. Rozgrywki odbywać się będą systemem puharowym, dwa razy 30 minut na boisku „Legji". Zgłoszenia kierować należy pod adresem sekretarjatu „Legji", Kraków, Batorego 5, najpóźniej do dnia 5 września b. r.

Należy się spodziewać, iż ze względu na dopuszczalność rozgrywania zawodów klubów ligowych z nieligowymi turniej ten będzie silnie obesłany.

—o§o—

Rozmaitości sportowe.

Warszawa, 28 sierpnia. W dniu dzisiejszym odbyły się w Warszawie zawody kolarskie z udziałem szwajcara **Abbegleena,** oraz motocyklowe na torze na Dynasach. Najważniejsze wyniki zawodów są następujące:

W biegu na 1 000 mtr. zwycięża **Podgórski** (13,6) przed Abbegleenem i Szymczykiem. W biegu amerykańsikm parami na 50 klm. zwycięską parą zostaje **Podgórski i Oksiutycz** w czasie 7 godz. 23 min. 45 sek., przed Langem i Turowskim. W biegu za motorami na 10 klm. zwycięża **Lange** w 9.10,8 przed Gędzierewskim i Abbegleenem..

Odbyły się ponadto dwa mecze motocyklowe na 2.600 m. W pierwszym zwycięża **Rychter** Rudawskiego w czasie 1.37. W drugim zaś meczu Rychter z powodu wypadku, a mianowicie z powodu zesunięcia się motocyklu, (który przeleciał jeszcze z jakie 100 m. po torze i potem dopiero wywrócił się i doznał uszkodzenia) nie ukończył biegu.

Łódź, 28 sierpnia. Ku pamięci dnia 6 sierpnia zorganizował tamtejszy Związek Strzelecki **bieg na przełaj** w dniu 28 b. m. na przestrzeni 400 mtr. Zwyciężył **Zdzisław Motyka** (AZS, Kraków), w czasie 15 min. 8 sek., 2) Janiszewski (Sokół, Kalisz), 3) Starosta (Ł. K. S.). Znany lekkoatleta, Łukasiewicz z Polonji przyszedł trzynasty.

Łódź, 28 sierpnia. W biegu kolarskim o puhar „Resursy" na przestrzeni 100 km. urządzonym w dn. 28 bm. Drużynowo zwyciężył zespół **Pabjanickiego Towarzystwa Cyklistów.** Indywidualnie wygrał w rekordowym czasie 2 godz. 2 min. i 53 sek. **Szenrock** (P. T. C.), 2) Strzelec (Pabjanice).

Poznań, 28 sierpnia. Zawody lekkoatletyczne z udziałem Klumberga, dały nast. wyniki: Bieg 110 m. z płotkami: 1) **Gawęda** (AZS, Lwów), znani płotkarze, jak Dobrowolski i Nowosielski odpadli z powodu przewrócenia płotków. Czas Gawędy nieobliczony. 1500 m.: 1) **Freyer 4:21,4,** drugi Schwarc 4:23, trzeci Sawaryn. Oszczep: 1) **Klumberg** 55,49 mtr., drugi Smakulski 51,88 mtr., trzeci Dobrowolski 51,76 mtr. Kula: 1) **Urbaniak** (Warta) 13.02 mtr. Rekord polski, który nie będzie uznany, ponieważ kula okazała się za lekką, drugi Baran 12.99 mtr., trzeci Klumberg 12.45 mtr. Kule oburącz: 1) **Urbaniak** 23.48 mtr. Skok wzwyż: **Klumberg** 170 cm., drugi Fryszczyn 165 cm., trzeci Ander 160 cm. Tyczka: 1) **Rzepka i Adamczak** 340 cm., drugi Majtkowski 320 cm. i Gilewski 310 cm. Skok w dal: 1) **Klumberg** 672 cm., drugi Nowosielski 666,5 cm., trzeci Nalepa 618 cm. Dysk: 1) **Baran** 40.04 mtr., drugi Klumberg 38.50 mtr., trzeci Łucki 34.07 mtr.

Poznań, 28 sierpnia. Pięciobój lekkoatletyczny panów wygrał **Pawelak** (Warta), uzyskując 2.265,23 pkt. przed Sikorskim (AZS), 2.201,69 pkt. Jestto wynik gorszy, jak uzyskują w Warszawie juniorzy.

Poznań, 28 sierpnia. Eliminacyjne zawody kobiece lekkoatletyczne przed meczem G. Śląsk—Poznań dały nast. wyniki: 60 i 100 mtr. **Kasprzakówna,** 8,4 i 13,8 sek., 200 mtr.: 1) **Lanżanka** 31.4, przyczem w przedbiegu uzyskała czas 30.4, 1.000 mtr. **Woźniakówna** 3.48 mtr., 80 mtr. z płotkami **Lanżanka** 15 sek. Skok wzwyż **Friedrychówna** 1.35 mtr. Skok w dal **Kasprzakówna** 4443 cm. — Dysk: **Krótkówna** 27.61 mtr. Oszczep: **Lanżanka**

Paryż, 28 sierpnia. Wobec **zwycięstwa,** odniesionego ostatnio przez **Francję nad Japonją 3:0** w turnieju o puhar Davisa, w finale spotkają się **Stany**
29.07 mtr. Kula **Musielewska** 7.84 mtr.
Zjednoczone i Francja.

Różne wiadomości.

STATYSTYKA WYROKÓW ŚMIERCI W PRUSACH. W gazecie sądowej, wychodzącej w Berlinie, znajdujemy statystykę wyroków śmierci, które wykonano w Prusach w ciągu lat stu. W roku 1819 stracono w Prusach 7 ludzi, a to — 6 mężczyzn i 1 kobietę, w roku 1820 zgładzono ze świata 13 osób — 11 mężczyzn i 2 kobiety, w 1821 r. 13 osób, w 1822 8 osób, w r. 1823 — 7 mężczyzn i 1 kobietę, w roku 1824 — 8 osób. W sto lat później, gdy małe Prusy rozrosły się w potężne królestwo, liczba wykonanych wyroków śmierci znacznie się powiększyła. W roku 1919 zginęło na szafocie 72 osoby, w roku 1920 — stracono 104 zbrodniarzy, w 1921 r. ściął kat 32 osoby, w roku 1922 — 12 osób, a w 1923 i 1924 zaledwie po 8 zbrodniarzy zginęło skutkiem sądowych wyroków.

GUBERNATORKA WYSPY. Wśród wysp Normandzkich, położonych tuż u północnych wybrzeży Francji, na zachód od Cherbourga, ale należących do Anglji, znajduje się niewielka wysepka Sark, zwana też Serque, na której panują stosunki wprost patrjarchalne.

Szczęśliwa ta wysepka, której cała ludność, nie wyłączając dzieci, liczy nie wiele więcej ponad 300 głów, rządzi się zupełnie samodzielnie, a zależność jej od Anglji ogranicza się do płacenia rocznie rządowi angielskiemu haraczu w sumie pięćdziesięciu szylingów (około 110 złotych) rocznie!

A rządzi nią nie gubernator, lecz gubernatorka, córka zmarłego niedawno gubernatora, licząca dziś około czterdziestki, panna Dadley Beaumont. Pozatem posiada wyspa własny parlament, noszący szumną nazwę „Court of Chief Pleas" (Izba spraw gównych), w którym zasiada 40 rolników, posiadających gospodarstwa na wyspie i zapewne wskutek tak małej liczby posłów, zresztą najczęściej z sobą spokrewnionych, w izbie tej spraw głównych dotychczas nie doszło do skandalu parlamentarnego.

Nowa gubernatorka wyspy, choć sama znająca świat szeroki, stara się o zachowanie stosunków patrjarchalnych na wyspie i jest przeciwniczką wszelkich nowości, zakłócających spokój wyspiarzy. Przedewszystkiem zaś słusznie zabroniła wstępu na wyspę wszelkiego rodzaju samochodom.

Na mocy odwiecznie obowiązującego na wyspie prawa, gubernator jej pobiera wynagrodzenie pod postacią sztuki drobiu od każdego domu na wyspie. Że zaś na wyspie prawie wszystkie domki są małe i bodajże który posiada więcej, niż jeden komin, podatek ten na rzecz gubernatora nie jest chyba uciążliwy, a panna Dadley Beaumont nie może poszczycić się swą pensją gubernatorską.

MUZEUM W HAREMIE. Trudno byłoby Lotiemu, gdyby powstał z grobu, poznać ulubiony przezeń Konstantynopol... Sale pałacu sułtańskiego, w których mieszkały ongi bohaterki jego powieści, przemienione zostały, na rozkaz dzisiejszych władz republikańskich, na muzeum narodowe. Zamiast haremowych odalisek... klasyczne posągi.

Nieszczęsny los bezrobotnych eunuchów! Chyba, że Mustafa Kemal pasza zechce przyznać im te wszystkie przywileje prawne, które przysługują... inwalidom i z tego tytułu, uczynić ich strażnikami muzeów, jak dawniej byli strażnikami cnoty!

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.
Wydawca:
Spółka Wydawnicza „REFORMA"
Spółka z ogr. odp.